

Marszałek Cz. Wycech zamyka dziś ostatnią sesję



Na zdjęciu: loża rządu wa podczas 32 sesji Sejmu.

CAF-fot. Dąbrowiecki

Sejmu III kadencji

(Dalekopisem z Warszawy)

USTAWA o wyższym szkolnictwie wojskowym jest ostatnim aktem prawnym uchwalonym przez Sejm III kadencji, którego pełnomocnictwa wygasają 16 kwietnia br. Potem już tylko połączalne przemówienie marsz. WYCECHA, uchwala w sprawie zamknięcia sesji i po raz ostatni trzykrotne uderzenie marszałkowskiej laski.

Uderzenia tego symbolicznego zamknięcia każdego posiedzenia, słuchaliśmy 32 razy. Łącznie plenarne posiedzenia Sejmu trwały 43 dni, a z trybuny przemawiało około 700 posłów i 40 przedstawicieli rządu.

Alte praca Sejmu nie koncentrowała się tylko w wielkiej sali pod szklaną kopułą. W znacznie mniejszych i skromniejszych pokojach rozległego gmachu na Wiejskiej obradowały przez 4 lata 2 000 razy sejmowe komisje. To tu odbywały się pracowite dyskusje nad każdym punktem proponowanych do uchwalenia ustaw, tu posłowie wysłuchiwali i oceniali sprawozdania resortów, tu omawiali wnioski i dezerdety kierowane do władz administracyjnych, tu rozważali zadania kolejnych planów rocznych i rocznych budżetów.

Marszałek zamyka kadencję i... otwiera okres przedwyborczy. Okres, w którym rozwinać się powinna najbujniej najcenniejsza więź reprezentantów narodu z tymi, którzy im funkcje reprezentowania powierzili: spotkania wyborców z posłami, zdającymi sprawozdania ze swojej pracy, z kandydatami na posłów, przedstawiającymi program przyszłej pracy.

M. B.

Odrzutowy „latający Holender”

WASZINGTON. Amerykański samolot odrzutowy opuszczony przez pilota, który wyskoczył na spadochronie, latał ponad godzinę nad stanem Missouri siając popłoch i przerażenie. W końcu samolot rozbił się w bezładnej okolicy.

Przez dłuższy czas „latającemu Holenderowi” przesiadywali towarzyszyli dwa inne samoloty odrzutowe, których piloci usiłowali zestrzelić samolot.

Dnia 27 bm. w Urzędzie Stanu Cywilnego (Ratusz Staromiejski) w Gdańsku ślono na ślubnym kobiercu 30 młodych par jednocześnie, a wszystkie panny młode liczyły po 20 lat. Równieżorkom naszego dwudziestolatka i dwudziestolatka wywołanego Gdańska złożył życzenia i po dejmował nowo zaślubione pary lampką wina przewodniczący Prezydium MRN w Gdańsku — Tadeusz Bejmi. Na zdjęciu: dwudziestolatki na ślubnym kobiercu w Staromiejskim Ratuszu w Gdańsku. CAF-fot. Ukielewski

Posiedzenie Egzekutywy KM PZPR

WCZORAJ pod przewodnictwem I sekretarza KM Stanisława BARTCZAKA odbyło się posiedzenie Egzekutywy KM PZPR w Szczecinie. Egzekutywa zatwierdziła program wyborczy Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu oraz zapoznała się z kierunkami rozwoju spółdzielczości pracy miasta Szczecina w latach 1966—1970.

Zakładowe konferencje wyborcze trwają

W DALSZYM CIĄGU załogi zakładów pracy Szczecina na zakładowych konferencjach wyborczych PZPR dokonują wyboru swoich delegatów na miejską i okręgową konferencje wyborcze partii.

Wczoraj organizacja partyjna PPDUR „Gryf” powierzyła mandat delegata m. in. sekretarzowi KW PZPR — St. RYCHLIKOWI. Dziś o godz. 9 rozpoczęła obrady organizacja partyjna przy ZPS. W konferencji bierze udział kierownik wydz. ekonomicznego KW — J. MICHAŁKIEWICZ. Dziś również obraduje konferencja zakładowa organizacji partyjnej Stoczni Im. A. Warszawskiego. (ap)

K

Lurier

Szczeeciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945
WYD. AB

Cena 50 gr. Nr 76 (6423)

ŚRODA, 31. III. 65 r.

Kolejny piracki nalot na terytorium DRW

Gen. Taylor żąda rozszerzenia agresji

Narasta fala protestów przeciw barbarzyństwu USA

HANOI PAP. We wtorek amerykańskie odrzutowce myśliwsko-bombowe zbombardowały i ostrzelały szereg obiektów w pobliżu miasta Dong Hoi w DRW. Odrzutowce amerykańskie ostrzelały także łodzie rybackie w rejonie Vinh Linh. Według pierwszych doniesień, siły obrony przeciwlotniczej straciły 5 samolotów, a szereg innych uszkodziły.

WASZINGTON PAP. „Washington Post” w numerze wtorkowym informuje, że bawiący obecnie w stolicy USA ambasador amerykański w Sajgonie, gen. TAYLOR, nalega na rozszerzenie nalotów na DRW.

Zwolennicy kursu wojennego coraz energiczniej lansują tezę o konieczności zbombardowania Hanoi oraz gęsto zaludnionych obszarów w północnej części DRW. Pretekstem do tego ma być wtorkowy zamach partyzantów południowowietnamskich na ambasadę USA.

TYMCZASEM z całego świata napływają w dalszym ciągu

Już za dwa lata?

Kolorowa telewizja w ZSRR

MOSKWA PAP. ZDANIEM niektórych fachowców już w roku 1967 fabryki radzieckie zaczną produkować odbiorniki do telewizji kolorowej. Obecnie prowadzone są doświadczenia i badania systemu barwnego nadawania programów w Moskwie, a od sierpnia ub. roku nadawany jest doświadczalny barwny program telewizyjny w Leninradzie. Za jakiś czas stacje radiotelewizyjne zaczną nadawać barwnych programów według francuskiego systemu SECAM.

400 śmiertelnych ofiar trzęsienia ziemi w Chile

30 tysięcy ludzi bez dachu nad głową

MEKSYK PAP. W niewielkim chilijskim miasteczku El Coebre trwa nadal gorączkowa akcja ratunkowa, której uczestnicy starają się za wszelką cenę wydobyć na powierzchnię zwiłki śmiertelnych ofiar tragicznego w skutkach trzęsienia ziemi. Pod 8-metrową warstwą błota, która waży około 2 mln ton, zniknęło całe robotnicze miasteczko położone poniżej zapory wodnej.

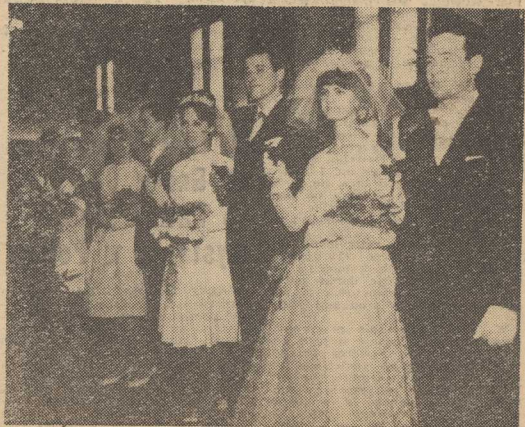
AKCJE ratunkową utrudnia w poważnym stopniu brak narzędzi oraz palące słońce, któ-

re wysusza powierzchnię błota, powodując że staje się ona z każdą godziną coraz twardsza. Przepuszcza się, że pod zwalami mułu znajduje się ponad 200 zwłok mieszkańców miasteczka.

Akcja ratunkowa prowadzona jest również w innych miejscowościach. Według ostatnich doniesień trzęsienie ziemi zniszczyło również miasto Salamanca i dwie pobliskie osady, które leżą na północy kraju. W Santiago ocenia się, że w wyniku trzęsienia zginęło około 400 osób, o ponad 1200 odniosło rany. Bez dachu nad głową pozostało co najmniej 30 tys. ludzi, gdyż w rejonie objętym trzęsieniem zniszczeniu uległo 90 proc. domów.

Buntowniczy więźniowie

LONDYN PAP. Strażnicy więziennicy El Sexto w Limie po odkryciu planów ucieczki więźniów zaalarmowali policję, która przybyła w porę, aby nie dopuścić do ich masowego wydostania się na zewnątrz. Więźniowie zbudowali wielki podziemny tunel prowadzący z cel pod murami więziennymi. W więzieniu znalazło się 125 osób przewiezionych z innego więzienia na wyspie El Fronton, gdzie w ubiegłym tygodniu wybuchł bunt, podczas którego 3 osoby zostały zabite, a jedna ciężko ranna. Kiedy do El Sexto przybyła policja, więźniowie odmówili powrotu do cel. Doszło do starć.



2 bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:
S/S „JEDNOŚĆ ROBOTNICZA” — z Danii pod balastem.
S/S „KOLNO” — z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:
M/S „SAN” — do Francji z drobnicą.
S/S „KIELCE” — do Danii z węglem.
S/S „BIELSKO” — do Danii z węglem.
S/S „WIECZOREK” — do Danii z węglem.
S/S „CIESZYN” — do NRF z węglem.
M/S „WODNICA” — do Malmoe, Goeteborga i Oslo z drobnicą.
S/S „KALISZ” — do Afryki Zachodniej z drobnicą.
M/S „SWIDNICA” — do Afryki Zachodniej z drobnicą.

UNIwersYTET POWSZECHNI DLA RODZIN MARYNARZY I RYBAKÓW

Koło Rodzin Marynarzy i Kół Rodzin Rybaków rozpoczyna z dniem 1.IV.65 r. wykłady na Uniwersytecie Powszechnym dla rodziców. Zajęcia odbywać się będą w każdą czwartek w godz. 17-19 w Domu Rybaka przy ul. Małopolskiej 23. W czasie wykładow dla rodziców ich pociechy będą zabawiane na seansach filmowych.

W PORCIE:
WCZORAJ złożył wizytę dyrektorowi Zarządu Portu Konsul Generalny CSRS w Szczecinie — JIRI KOSINER. W rozmowach wzięli również udział sekretarz KW PZPR — St. RYCHLIK i z-za kier. wydz. ekonom. KW — W. POLACZEK.

WANDA FALKOWSKA W PZM
WCZORAJ w PZM bawiła znana z „przekrojowych” kryminałów dziennikarka warszawska — Wanda FALKOWSKA.

NASZA POGODYNKA

Kwiecień - plecień

W SWIEJ kolejnej prognozie miesięcznej na kwiecień meteorologowie zapowiadają, że miesiąc ten będzie normalny pod względem temperatury i opadów. Te normalne wartości wynoszą: temperatura średnia plus 8 st. Suma opadów ok. 35 mm. Typowym zjawiskiem

skiem w kwietniu, które wystąpi i w tym roku, jest zmienność aury. Częste wahania temperatury będą nawet duże. Np. w okresach cieplejszych temperatura maksymalna w dzień ma wzrastać do plus 18 stopni, w nocy wahać się od plus 4 do plus 6 st. Zachmurzenie będzie zmienne z niewielkimi opadami oraz możliwością występowania burz. Wiatry słabe i umiarkowane. W okresach chłodniejszych temperatura od plus 8 do plus 10 st. w dzień a w nocy od 0 st. do plus 2 st. Możliwość przymrozków. Opady deszczu z możliwością wystąpienia w ciągu 2-3 dni opadów nawet śniegu z deszczem.

Na początku kwietnia meteorologowie zapowiadają pogodę przeważnie słoneczną z coraz wyższą temperaturą. W ciągu dnia w zachodniej i południowej Polsce temperatura ma wzrastać do plus 18 st. Spadki temperatury do ok. 0 st. z możliwością przymrozków.

CZESŁAW NOWICKI

Błyskawiczna akcja MO

JAK INFORMUJE „Express Wieczorny”, pracownikom Wydziału Kryminalnego Komendy MO m. st. Warszawy udało się ostatnio błyskawicznie zaizolować sprawców dwóch włamań i odzyskać lupy. Jedną z mebli złodziejskich przy ul. Targowej była pod śluzą obserwowana. W dniu 10 marca, o godz. 8 rano, przed dom zajeżdżały dwie taksówki, z których wysiadło 3 mężczyźni z dużymi bagażami. Towarzystwo udało się do mieszkania. Wówczas MO przeprowadziła rewizję. W mieszkaniu zastano przy dużej lłabicy właściciela oraz 3 gości. Engażo — skradzione płaszcze skórzone, garnitur, futra itp. były ukryte w szowku.

Jak się okazało 3 przestępców — recydywistów: Tadeusz Rocznik (Grocłowska 47), Apolinary Dasiewicz (Ludwika 3) i Zbigniew Heiwicki (Zabkowska 37) wzięli się w nocy do Domu Mody przy ul. Rutkowskiego 2 róg Nowego Światu. Po wyważeniu drzwi na I piętro nad razem zawzięci lupy o miedzianym zawieszonym. Dopiero w 4 godziny po aresztowaniu przestępców, milicja otrzymała meldunek o włamaniu od przedsiębiorstwa.

Na ul. Podwale zatrzymano Zenona Ignacewskiego (Targówek), którego zachowanie wzbudziło podejrzenie. W tymże domu znaleziono paczkę zawartością 80 par pantofli damskich produkcji NRD.

Igor Strawiński, Georg Szell, Paweł Klecki wystąpią w Polsce

WARSZAWA PAP. Tak bogatego warszawskiego sezonu muzycznego nie pamiętają na pewno nawet najstarsi melomani. Wystarczy wymienić zapowiedziane na okres najbliższych 3 miesięcy w Filharmonii Narodowej wizyty takich sław, jak IGOR STRAWIŃSKI (pierwszy raz w Polsce), GEORGE SZELL na czele orkiestry symfonicznej z Cleveland, CLAUDIO ARRAU czy PAWEŁ KLECKI.

Ostatnie ustawy Sejmowej kadencji

◆ BHP ◆ Sady społeczne ◆ Szkoły wyższe
◆ PAN ◆ Instytuty, stopnie, tytuły naukowe

WARSZAWA PAP. 30 bm. w drugim dniu obrad 32 plenarnego posiedzenia, Sejm uchwalił dwa projekty ustaw: o bezpieczeństwie i higienie pracy oraz o sądach społecznych.

Na obradach obecni byli członkowie Rady Państwa z przewodniczącym Edwardem OCHABEM i członkowie rządu z premierem Józefem CYRANKIEWICZEM.

POSEŁOWIE kontynuując rozpoczętą w poniedziałek dyskusję nad projektem ustawy o bezpieczeństwie i higienie pracy szczegółowo analizowali znaczenie ustawy z punktu widzenia rozwoju gospodarki narodowej, stworzenia możliwie najlepszych warunków pracy dla milionów zatrudnionych w mieście i na wsi w gospodarce uspołecznionej i nieuspołecznionej, umocnienia praworządności i ściślejszego przestrzegania przez administrację przepisów prawa pracy.

Na zakończenie dyskusji nad tym projektem ustawy zabral głos wicepremier Piotr JAROSZEWICZ, który omówił dotychczasowe wysiłki rządu, partii i związków zawodowych w dziedzinie poprawy warunków BHP. Wydatki przeznaczane bezpośrednio na BHP rosły z roku na rok i wynosiły w ub. r. przeszło 8 mld zł. Np. w przemyśle węglowym w ostatnim dziesięcioleciu wydatkowane bezpośrednio na inwestycje związane z BHP ok. 2.600 mln zł, co stanowi ponad 5 proc. wszystkich nakładów inwestycyjnych w tym przemyśle. Podkreślając, że widoczny jest stopniowy postęp w dziedzinie BHP, mówca zwrócił

uwagę, że jest on jednak nierównomierny we wszystkich gałęziach przemysłu. Rząd zwrócił na to w najbliższym czasie szczególną uwagę, tak samo jak na zwiększenie odpowiedzialności kierowników przedsiębiorstw za zapewnienie założeń takich warunków, w których praca człowieka jest wydajna i bezpieczna.

W głosowaniu Sejm uchwalił projekt ustawy o bezpieczeństwie i higienie pracy. Poselski projekt USTAWY O SĄDACH SPOŁECZNYCH zreferował Izbie w imieniu komisji spraw wewnętrznych i komisji wymiaru sprawiedliwości pos. Ryszard HAJDUK (PZPR). Dokument ten sankcjonuje prawnie istniejącą już i doświadczoną w praktyce, instytucję sądów społecznych i stwarza ramy prawne ich dalszego rozwoju.

Sądy społeczne powołane w zakładach (powoływane we wsiach, osiedlach, czy miasteczku) noszą nazwę komisji pojednawczych nie są jeszcze jednym typem sądu o charakterze represyjnym. Działalność sądownictwa społecznego odbywa się w sferze społeczno-politycznej i ma charakter wyłączenia narodo-wychowawczy. Celem tych sądów, jak podkreślił poseł — sprawozdawca jest ugruntowanie zasad współżycia społecznego, zapobieganie konfliktom, rozmiar ich działalności ustawa nie wiąże ludzi. Z uwagi na społeczny charakter zarówno sądów jak i komisji pojednawczych, opiekę nad ich działalnością usługa powinna związkom zawodowym oraz radom narodowym i komitetom PZP. Powoływanie nowych sądów tego typu ustawą przostawia inicjatywę społecznej danego środowiska.

W wypowiedziach posłów podczas dyskusji przebiegał przewlekły, że sądownictwo społeczne, traktowane dotąd na zasadzie eksperymentu cieszące się poparciem ludności, ma do odegrania poważną rolę jako instytucja mobilizująca opinię społeczną środowisk przeciwko złym zjawiskom, których rozwiązywanie wymaga moralnych sankcji.

Po dyskusji Sejm uchwalił poselski projekt ustawy o sądach społecznych. W imieniu komisji oświaty i nauki pos. Andrzej WERBLAN (PZPR) zreferował Izbie 4 projekty ustaw: 1) O zmianie ustawy o szkołach wyższych, 2) O zmianie ustawy o Polskiej Akademii Nauk, 3) O zmianie ustawy o instytutach naukowo-badawczych, 4) O stopniach naukowych i tytułach naukowych.

Pos. Werblan podkreślił, iż projekty ustaw nie mają na celu generalnej zmiany obowiązków ustawodawstwa w tej dziedzinie; tylko niektóre postanowienia nie odpowiadają w pełni aktualnym potrzebom. Do niedawna tylko szkoły wyższe mogły kształcić kadry naukowe, wyższe są nadawania w nadawaniu stopni. Jednakże rozwijają się placówki PAN i instytuty resortowe; coraz większe są także potrzeby w dziedzinie nauk przyrodniczych. Nadawanie stopni i tytułów naukowych muszą być wszędzie jednolite — bez względu na to, gdzie są nadawane. Nowością projektu USTAWY O STOPNIACH I TYTUŁACH NAUKOWYCH jest postanowienie, które mówi, że rozprawę doktorską stanowi może również praca projektowa, konstrukcyjna lub technologiczna, stanowiąca nawet część pracy zespołowej. Przy obecnym rozwoju techniki prace te wymagają mniejszego wysiłku i inwencji niż prace teoretyczne. Przepisy te dotyczą także rozpraw habilitacyjnych.

nie w szkołach wyższych badań naukowych spowodowało zepchnięcie z cież zadań dydaktycznych i wychowawczych. Projekt ustawy zmierza do przywrócenia równowagi w traktowaniu obu tych funkcji szkół.

3. Dotychczasowe przepisy w sztywny sposób utrzymywały tradycyjny podział uczelni na wydziały i katedry. Utrudniało to organizację nauczania, wspólnych badań, lepsze korzystanie z aparatury oraz współpracę z PAN i przemysłem. Nowe przepisy stwarzają uczelni możliwość „uelastycznienia” jej struktury.

4. Na stanowisko docenta statowego mogli być dotychczas powoływani tylko taki naukowiec, który posiadał oboj stopnie naukowe: doktora i docenta. Ten ostry rygor utrudniał w szczególności szkole technicznej i rolniczym, posiadanie odpowiedniej liczebności samodzielnymi naukowców, co dotychczas utrudniało im osiągnięcie stopnia, jak i w badaniach naukowych. Nowe przepisy otwierają na to stanowisko drogę młodym naukowcom tylko ze stopniem doktora.

5. Ustawa utrzymuje w mocy dotychczasowy zakres uprawnień sejmowi uczelnianemu, gdyż doświadczenia 7 lat dowiodły, że sprzyja on powierzeniu mu i wybitnym władzom uczelni odpowiedzialności za jej funkcjonowanie była słuszną.

6. Projekt przewiduje powoływanie wybitnych specjalistów — praktyków nie posiadających stopnia naukowych na stanowisko docenta statowego lub czasowo — na stanowisko profesora kontraktowego (dotychczasowe przepisy ograniczały takie możliwości).

7. Jeśli pracownik nauki nie zastosuje się do decyzji ministra o przedłożeniu go do imięnietych władz — może być zwolniony. Jest to przepis b. istotny z uwagi na rzadką nieprawidłowość w rozmiarze kadry naukowych (w Warszawie — 13 naukowców, profesorów i docentów szkolnictwa wyższego w całym kraju oraz ponad 10 proc. — z PAN i instytutów).

8. Przewidywana jest powołań nowego ustawodawstwa o tym, iż minister może wyjątkowo zezwolić na przyjęcie do studiów wyższych osoby bez świadectwa dojrzałości. Choć dzi tu głównie o rzadkie, nietypowe przypadki (np. eksperty w dziedzinie nauki, którzy nie ukończyli wyjątkowo zdolnej młodzieży). Inny przepis uprawnia radę wydziału — za każdorazową zgodą na przyjęcie do studiów wyższych osoby bez świadectwa dojrzałości, do przewodu doktorskiego osoby nie posiadającej dyplomu wyższej uczelni.

Rządowy projekt ustawy o wyższym szkolnictwie wojskowym przedłożył w imieniu komisji obrony narodowej oraz komisji oświaty i nauki pos. Tadeusz URBAN (PZPR).

Jak stwierdził poseł-sprawozdawca — dokument ten dostosowuje przepisy o wyższym szkolnictwie wojskowym do przepisów o wyższym szkolnictwie cywilnym, a zarazem uwzględnia specyfikę szkół wojskowych, które są jednocześnie jednostkami wojskowymi, a ich słuchacze — żołnierzami.

Dyskusja prowadzona była łącznie nad wszystkimi wyżej wymienionymi projektami ustaw. Mówcy przytaczali szereg problemów, które stoją przed naszą nauką, a których rozwiązanie zapewniają dyskusyjowane projekty ustaw.

DZIŚ rano Sejm, na swym ostatnim w tej kadencji posiedzeniu, wznowił dyskusję nad pięcioma projektami ustaw dotyczących szkolnictwa wyższego i nauki.

Plenum WK SD

28 bm. — obradowało plenum Wojewódzkiego Komitetu Stronictwa Demokratycznego, poświęcone przygotowaniom do kampanii wyborczej do Sejmu i Rad Narodowych. Obradom przewodniczył wiceprzewodniczący WK SD — Mieczysław Kubicki.

Podstawą do dyskusji stał się referat nt. „Rola i zadania wojewódzkiej organizacji SD w kampanii wyborczej” — wygłoszony przez sekretarza WK SD — posła Zdzisława Siedlewskiego. Dyskutanici omówili udział inteligencji i rzemiosła w rozwoju społecznym i gospodarczym Pomorza Zachodniego, ocenili również działalność osób i radnych, reprezentujących SD w obecnej kadencji.

W podjętej na plenum uchwale sprzecywano szczegółowe zadania dla stronnictwa w ramach programu Frontu Jedności Narodu.

Plenum wysunęło szereg konkretnych kandydatów SD do Sejmu i Wojewódzkiej Rady Narodowej. (kg)

246 mln zł „wydali” na targach handlowcy Szczecińskiego

JAK WYNIKA z danych przekazanych nam przez pełnomocnika Wydz. Handlu Prez. WKN do spraw Targów Krajowych, zakupy, poczynione przez handlowców woj. szczecińskiego na targach „Wiosna 65” wyrażają się sumą 246 mln zł. Dotyczy to jednak wyłącznie umów zawartych z wytwórcami rekrutującymi się z przemysłu terenowego, spółdzielczości i rzemiosła. Transakcje z zakładami kluczowymi podpisywane były głównie na giełdach i wyniki ich nie są jeszcze znane.

Zakupy w źródłach zdecentralizowanych były i są miarą operatywności handlowców delegowanych na targi. Co można powiedzieć o szczecińczykach? Wśród przedstawicieli 17 województw uplasowali się na 6 pozycji, gdyż przeciętny zakup na 1 mieszkanca naszego województwa wyniósł 301 zł (średnia krajowa 266 zł, przeliczone na podstawie woj. poznańskiego z przeciętną wynoszącą ok. 334 zł). Dla porównania dodajmy, że na ubiegłorocznej „Wiosnie 64” Szczecińczyk zajęło 4 miejsce, zakupując towary za 219 mln zł. Na ostatnich targach zamówiono więcej produktów, ale też większa była targowa oferta. Szczecińskim handlowcom można by zatem wystawić „czworkę”. Szkoda, że nie piątkę.

Handlowcy wykonali swój obowiązek — towar zamówili. Pole do popisu ma teraz przemysł. Jego zadaniem jest dotrzymać słowa, czyli realizować podpisane umowy. (aż)



Teatr amerykański szuka 200 mln dol.

Badania przeprowadzone ostatnio w Ameryce na temat sytuacji teatru obudziły niepokój w społeczeństwie.

Badania te prowadził w ciągu osiemnastu miesięcy zespół trzydziestu ekspertów z Fundacji Rockefellera. Sytuacja teatru dramatycznego, opery, baletu (a także muzyki symfonicznej) jest tak krytyczna, że wymaga natychmiastowej interwencji.

Dla miłego grosza...

WASZYNGTON. Amerykańskie ministerstwo obrony zagroziło surowymi karami wszystkim oficerom i podoficerom, którzy nadużyłby jako przełożeni swych funkcji służbowych. Powodem do ścisłego zagrożenia takim sankcją stały się ostatnio dwa wypadki.

Pewien major był czynny wśród swych podwładnych nie tylko jako dowódca, lecz równocześnie jako agent ubezpieczeniowy. W ten sposób zarabiał dodatkowo więcej niż wynosiło jego uposażenie służbowe, albowiem żaden z podległych mu ludzi nie śmiał odrzucać jego ofert. W drugim wypadku pisarz pewnej jednostki wojskowej uzupełnił swój zółty sprzedawaniem szeregowcom perfum, pudru i szminek do ust dla ich przyjaciółki. Miał zaś w ręku środki presji na opornych, gdyż do jego zadań służbowych należało między innymi wydawanie żołnierzom przepustek na weekendy.

Góra z górą

CHICAGO. W miejscowym metrze wywijała się między dwoma panami tak zaciekła bójka, że na najbliższej stacji policja wyszła ich na peron. Podczas przesłuchania wyjaśniło się, że obaj są złoździejami i kieszonkowymi. Pech zrzucił, że w wazonie metra stał właśnie obok siebie, wobec czego każdy z nich sienał do kieszki przyrodzonego towarzysza podróży, nie wiedząc, że ma do czynienia z fachowcem tej samej branży...



Katastrofalne trzęsienie ziemi nawiedziło 25.III.1965 r. Środkową rejon Chile. Klejską dotknięty został obszar około 4000 km kw. Co najmniej kilkadziesiąt osób poniosło śmierć.

Na zdjęciu lewym: ofiara trzęsienia ziemi. Mały chłopiec obok zabawki uratowanej ze zniszczonego domu woła o pomoc. Zdjęcie zostało wykonane w miejscowości Quillota, jednej z wielu nawiedzonych katastrofą teleną kłską żywiołową.

Na zdjęciu prawym: mapa ukazująca obszary nawiedzone trzęsieniem ziemi. Krzyżyk wskazuje górniczą osadę El Cobre, zniszczoną przez 400 osób, z których wiele praco-wało w pobliskiej kopalni miedzi. Osada znalazła się pod wodą, która przetrwała się przez zniszczoną warstwą podziemnych wstrząsów tane.



DNI KULTURY WĘGERSKIEJ W POLSCE

„Otrzymaliśmy ponad sto zaproszeń z całej Polski!”

— mówi dyrektor Węgierskiego Instytutu Kultury — Mieczysław WEWIÓRSKI

— W jaki sposób Węgierski Instytut Kultury przyczyni się do uświetnienia w Polsce obchodów 20 rocznicy wyzwolenia Węgier? Może racznie, Panie dyrektorze, od początku. A więc, 4 kwietnia, w dniu Święta Narodowego Węgier...

— Chcąc zacząć od początku, trzeba się cofnąć nieco wstecz, od tej kulminacyjnej daty obchodów — odpowiada dyr. Wewiórski. — Cała praca tegoroczna działalności Instytutu wiąże się ściśle z 20-leciem wyzwolenia Węgier, z 20-letnim dorobkiem kraju. Inauguracyjna, rzecz można impreza była urządzona w warszawskim Pałacu Kultury i Nauki duża wystawa poświęcona węgierskiej nauce, zorganizowana przy udziale Akademii Nauk WRP. Po niej warszawiacy oglądali wystawę węgierskiej książki i ilustracji. Teraz, zgodnie z naszą tradycyjną zasadą, że choć siedziba Instytutu jest w Warszawie, ale nasza działalnośćą pragniemy ogarnąć możliwie najwięcej ośrodków w ca-

łym kraju — wyruszamy w teren.

— Dokąd? — Do Olsztyna, a potem do Bydgoszczy. Na terenie tych miast i całych województw odbywać się będą „Dni Kultury Węgierskiej”. Na uroczystym wieczorze w Teatrze Olsztyńskim oraz na koncercie w Bydgoszczy wystąpią wybitni soliści Filharmonii Budapeszteńskiej: pianista Laszlo Almasi, skrzypaczka Eszter Boda i śpiewaczka Ibolya Mikes. Soliści ci wystąpią również na uroczystym koncercie w Warszawie, w naszym Instytucie. W Olsztynie otwarta zostanie wystawa karykatury węgierskiej, a w Bydgoszczy — wystawa grafiki. W ciągu ostatnich tygodni otrzymaliśmy ponad sto zaproszeń z całej Polski: z Wrocławia, Gliwicy, Szczecina, Gdańska, z Poznania, Białegostoku, Końskich, ze Skierniewic, z wielu innych miast i miasteczek. Niestety, nawet na część organizowanych imprez nie jesteśmy w stanie przyjechać. W miarę możliwości staraliśmy się

pomóc: do prawie 120 domów kultury, klubów, bibliotek, czytelni, szkół wysłaliśmy różnego rodzaju materiały: wystawy, filmy, taśmy magnetofonowe, materiały informacyjne itd. Wiemy, dla przykładu, że w Poznaniu, w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki otwartą będzie wkrótce wystawa plakatu węgierskiego, nadająca przez nasz Instytut.

— Jakże są plany na najbliższy okres?

— W maju urządzimy w Warszawie wystawę poświęconą węgierskim teatrom lalkowym, a w początkach czerwca wystawę sportową uwzględniającą również najciekawsze węgiersko-polskie kontakty w ciągu minionego 20-lecia. Mamy zamiar odwiedzić Lublin: dawno tam nie byliśmy, a zapraszają nas bardzo serdecznie. Pojeździemy chyba również do Tarnowa, rodzinnego miasta generała Bema, bohatera walk o wolność obu naszych narodów. I czerwca rozpoczniemy — organizowany już tradycyjnie co roku — dwutygodniowy kurs

Na temat dnia

Parteitag zawiedzionych

Po socjaldemokratach i wolnych demokracach z FDP — obecnie również CDU podjęła oficjalnie kampanię wyborczą na swoim zjeździe w Duesseldorfie.

Tym razem Parteitag rządzącego stronnictwa Adenauera — Erharda odbywa się w niewesołym nastroju — pod znakiem dotkliwych porażek polityki zagranicznej Bonn (z Bliskim Wschodem i w związku z projektem przedawania zbrodni wojennych) oraz kryzysu wewnątrz rządzącej ekipy NRF.

Również wyniki badań nastrojów przedwyborczych są dla chadeków niepokojące. Za socjaldemokratami opowiadają się o 8 proc. więcej przyszłych wyborców, niż za CDU/CSU łącznie.

Zie się dzieje także w bońskiej koalicji rządowej. W propozycjach na zjeździe FDP znalazły wyraz, nieśmiały co prawda, powszechnie wątpliwości w sens dotychczasowej sztywnej polityki Bonn wobec NRD i innych krajów socjalistycznych. Ustąpienie ministra sprawiedliwości Buchera z FDP i mianowanie na jego miejsce członka CDU, Karla Webersa, zaszkodziło jeszcze sytuacji. Wygląda to bowiem na odwet kanclerza za nie dość ortodoksyjne wystąpienia na zjeździe wolnych demokraców.

Wreszcie na wiecu otwierającym zjazd w Duesseldorfie wyszły na jaw ponownie spory, od dłuższego czasu toczące się w łonie głównej partii rządzącej i jej kierownictwa. Adenauer niedowzmacznie zaatakował politykę swego następcy oraz ministra spraw zagranicznych Schroedera, wystąpił też z wyrzutami pod adresem sojuszników, szukających porozumienia z krajami socjalistycznymi. Ostrzeżenia ekskanclerza przed polityką odprężenia wykazały przy tym ponownie, jak głęboko kierownictwo CDU tkwi wciąż w pojęciach zimnej wojny.

Pewną osłoda po niepowodzeniach i zawodach ostatnich tygodni jest dla CDU to, że głównym jej przeciwnikiem pozostaje partia socjaldemokratyczna, która podjęła walkę wyborczą nie o odnowienie polityki bońskiej, lecz o zaszczyt udziału w tzw. wielkiej koalicji z partią Adenauera. (w. b.)

Dalekopis Przyszłości

FESTIWAL ZESPÓŁÓW AMATORSKICH

Siedmy Festiwal Zespołów Amatorskich NRD odbędzie się w dniach 18-20 czerwca br. Teatr, kabarety, orkiestry i chóry występować będą na scenach w miastach Frankfurtu nad Odrą, Eisenhuettenstadt, Schwedt, Fuerstentwale i Seelow. W ramach festiwalu odbędzie się między innymi konkurs pieśni i przegląd filmów amatorskich. Również w czerwcu od 13 do 27 zorganizowane zostaną doroczne „Targi Wynalazców” przedsięwzięcia, osiągnięcia racjonalizatorskich, usprawnień produkcyjnych i wynalazków.

UPROSZCZONA SPRAWOZDAWCZOŚĆ

Jednym z założeń nowego ekonomijnego systemu planowania i zarządzania gospodarką, realizowanego obecnie w NRD, jest radykalne uproszczenie sprawozdawczości, przy jednoczesnym przyspieszeniu jej obiegu między instancjami, które z systematycznych raportów zrezygnować nie mogą. W 1965 roku wprowadzono w NRD nowy system statystycznej sprawozdawczości przemysłowej. Materiał statystyczny opracowywany obecnie ma być pełniejszy, bardziej treściwy, a jednocześnie poszczególne komórki powinny na jego przygotowanie zużyć mniej czasu i środków niż dotychczas.

JEDNOLITY SYSTEM SZKOLNICTWA

Prace nad reformą całego systemu oświaty w Niemieckiej Republice Demokratycznej, zapoczątkowane powołaniem przez VI Zjazd SED w 1963 roku odpowiedniej komisji, zostały obecnie ostatecznie zakończone. Izba Ludowa NRD przyjęła ostatnio ustawę o jednolitym systemie szkolnictwa. W wyniku dyskusji i prac nad zmianami w systemie szkolnictwa powstał nowy i średniego uchwalaona została przez Zjazd SED i jednolita koncepcja nauczania i wychowania młodego pokolenia, począwszy od przedszkola, a skończywszy na wyższych uczelniach. (CET)

Anioły piekiel

NOWY JORK. Władze Kalifornii postanowiły wytoczyć formalną batę miejscowym zmotoryzowanym chuliganom, którzy stali się plagą tego stanu. Istniejące od 1956 roku zgony terrorystycznej ludności Kalifornii. Jeden z gangów „Anioły piekiel”, utworzony w 1959 roku w Fontanie, ma obecnie 450 członków i 174 aresztowania oraz 300 wyroków za zbrodnie i 1682 aresztowania oraz 1023 wyroki za wyroczona na swoich koniach. Członkowie gangów, dżinowosów, ubrani w czarne bluzy, brudni i zaniebani, wzbudza przerażenie mieszkańców miasteczek, do których zjeżdżają z wielkimi szumem, biorąc je w otoczenie na cały czas swego pobytu.

W okresie Świąt Wielkanocnych na wsi węgierskiej ludność ubiera się w stroje ludowe. Pięknie wymalowane pisanki dekorują wraz z ciastkami i winem świąteczne stoły. W drugi dzień świąt obchodzi się, jak w Polsce „lany poniedziałek”...

Na zdjęciu: dziewczęta ubrane w ludowe stroje mająją piękne pisanki. CAF

językowy dla osób wybierających się latem czy jesienią na Węgry. O polskich turystach pomyślał również nasz ośrodek sprzedaży działający przy Instytucie. Można tu nabyć — oprócz albumów czy książek — różne przewodniki, plany miast, mapy samochodowe, a nawet widokówki z Węgier — także za zaliczeniem pocztowym.

— A jak się rozwija normalny kurs języka węgierskiego?

— Doskonale. W tej chwili na dwuletni kurs uczeszcza okłco dwustu słuchaczy. W ciągu 17-letniej działalności Instytutu język węgierski poznało już kilka tysięcy Polek i Polaków. Do poziomu tych kursów przykładamy dużą wagę: Węgierski Instytut Kultury jest przecież jedynym dostępnym dla każdego ośrodkiem nauczania języka węgierskiego w Polsce.

Rozmawiał: J. ZAJĄCZKOWSKI



Jerzy Waldorff

— Jak sam stwierdził na spotkaniu z Bywałcami Klubu „13 Muz” — czuje się w Szczecinie jak w domu: ma tu szerokie kręgi przyjaciół, czytelników, słuchaczy jego ciekawych i dowcipnych audycji radiowych. Co więcej — okazał się omal cudotwórcą: na każdym wśród tak wielu przecieł, od-wiedziających Szczecin wybitnych pisarzy, krytyków i artystów, umie zaktywizować bywałców Klubu „13 Muz” i skłonić ich do dyskusji. Trzeba też przyznać, że oprócz gruntownej znajomości przedmiotu, to jest muzyki, deska najej formy prelekcji. Waldorff po sładu wyjątkowy dar szybkiego na-wyżwania kontaktu ze słuchaczami.

Punktem wyjścia prelekcji Waldorffa w Klubie „13 Muz” (a także w innych, w jakich trzeba skłonił wybitnego prelegenta) były trudne, a nieraz wręcz humorystyczne warunki, w jakich trzeba było rozpocząć organizowanie życia muzycznego w Polsce tuż po wojnie. Mówił na ten temat niezwykle barwnie, przetycznym i zabawnym, które skłoniły do słuchania, a w drugiej części, dyskutował z publicznością na tematy bieżące m. in. Konkursów Chopinowskich, czoł „Estrady” w upowszechnianiu kultury muzycznej, sytuacji w operze warszawskiej itp. Nie wdając się w szczegóły trzeba stwierdzić, że każdy pobyt w Szczecinie Jerzego Waldorffa otwiera przed słuchaczami nowe, ciekawe perspektywy wy na rozwój życia muzycznego nie tylko w kraju, ale w całym świecie.

Przy okazji odnotujmy nową, cenną inicjatywę Klubu „13 Muz” w drugiej połowie kwietnia br. na estradzie tego klubu wystąpił znakomity artysta scen warszawskich Andrzej Lipiński, w adaptacji powieści K. Brandysa „Sposób bycia”.

Kurier kulturalny

„Czarodziejski bęben”

— to tytuł staroruskiej baśni wg Awa Tołstoję, w opracowaniu sree słynnego Złazniewa Kopski, w wersji wionłej z wielką starannością w teatrze balet „Plectium” dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Teatru. Wybor bardzo trafny — jest to naprawdę piękna i mądra baśń, która — w doskonałej reżyserii Krzysztofa Niemcewskiego — miała się największym sukcesem. Złazniewa Baletu, a także sprawności technicznej i czystości czyszejniejszego operowania lalkami przez cały zespół, co podziwialiśmy zwłaszcza w scenach zbrojowych (taniec ludowy, kapitałny marsz żołnierzy na drugim planie i in.). Z indywidualnych wykonawców najbardziej podobała się B. Baletka (S. Janowska), Emilia (A. Pfeiffer) i Car (A. Polarczyk). Piękna muzyka (Jerzego Dobrzańskiego) wzbogacała to przedstawienie, może nieco zbyt trudne dla mniejszości, rozwijające młodzież, jest już w druku i ukazuje się w połowie kwietnia br. Zawierać też będzie krótkie streszczenie w językach angielskim i rosyjskim.

„Nad Odrą i Bałtykiem”

— to tytuł nowej książki, finansującej osiągnięcia PRL na Pomorzu Zachodnim w gospodarce, zębu dze, oświecenie, kulturze — słowem we wszystkich dziedzinach naszego życia. Autorem tej cennej pracy, bogato i ozdobnie ilustrowanej jest Wojciech Myśliwiec. Książka jest już w druku i ukazuje się w połowie kwietnia br. Zawierać też będzie krótkie streszczenie w językach angielskim i rosyjskim.

Pierwsza setka absolwentów

W porównaniu z żeglugą morską nasza żegluga śródlądowa jest jeszcze kopcuszkim, ale od kilku lat i w tej dziedzinie zaczynają następować zmiany na lepsze. Łączy się to z pracami nad regulacją rzek, budową zapór i zbiorników wodnych, a przede wszystkim z szybkim zwiększeniem taboru pływającego. Wiadomo: transport drogą wodną jest najtańszy i w przyszłości musi on odejść transport kolejowy i samochodowy. Dla rozbudowującej się żeglugi śródlądowej potrzebne są wykwalifikowane kadry. Szkołą się one m. in. w Zasadniczej Szkole Zawodowej Żegluga Śródlądowej w Warszawie. Szkoła ta powstała w r. 1962 i w tym roku opuści ją pierwsza setka absolwentów służby pokładowej i mechanicznej. Jest to jedyna tego typu placówka w rejonie Wisły. Przy szkole czynny jest punkt konsultacyjny Technikum we Wrocławiu.

Na zdjęciu: w czasie lekcji nawigacji. CAP — Rosiak

Rady dla Rady

Za 2 miesiące?

— Proszę o wydanie mi zaświadczenia, że nie prowadzę żadnego przedsiębiorstwa i nie jestem płatnikiem podatku obrotowego.

— Niech pan wniesie podanie na dziennik i zgłosi się po odpowiedź za dwa miesiące.

Co powiedzielibyście, gdyby się wam zdarzyło w wydziale finansowym przydzium rady narodowej usłyszeć taką właśnie rozmowę między interesantem a urzędnikiem?

Można powiedzieć: urzędnik jest, jak to mówią, w prawie. Kodeks Postępowania Administracyjnego przewiduje przecież dwumiesięczny termin na załatwienie wniesionej przez obywatela sprawy.

— Ale można też powiedzieć tak: jak to mówią, w prawie. Kodeks Postępowania Administracyjnego przewiduje przecież dwumiesięczny termin na załatwienie wniesionej przez obywatela sprawy. Ale można też powiedzieć tak: jak to mówią, w prawie. Kodeks Postępowania Administracyjnego przewiduje przecież dwumiesięczny termin na załatwienie wniesionej przez obywatela sprawy.

Nie ulega chyba wątpliwości, że słuszny jest ten drugi punkt widzenia. Dwumiesięczny termin przewidziany przez KPA jest terminem maksymalnym, górną granicę czasu załatwiania spraw spornych i skomplikowanych. A zasadą ogólną jest załatwianie spraw obywateli w sposób możliwie najszybszy.

A jednak codzienna praktyka dowodzi, że w wielu wydziałach przydyw rad narodowych zbyt często korzysta się z tego dwumiesięcznego, maksymalnego terminu. Nawet przy sprawach prostych, które można załatwić od ręki, a w najgorszym wypadku — w ciągu kilku dni. Ułatwia się tu przekonywanie, że dopóki nie upłynęły 2 miesiące... my jesteśmy w porządku.

Jest to przekonywanie niesłuszne, składowe i biurokratyczne. A każda rada narodowa ma możliwość (i obowiązek) satroszczenia się o to, by w tej przydzium nikt bez potrzeby na załatwienie swojej sprawy przecież 2 miesiące nie wyciekł.

Większość wpływających do wydziałów przydzium RN spraw — to sprawy typowe. Bliskie zainteresowanie się nimi — najlepiej poprzez właściwe komisje — pozwala ustalić grupy tych spraw i zorientować się, jaki czas potrzebny jest na sprawne i operatywne załatwienie poszczególnych spraw typowych. Będą więc sprawy, które urzędnicy załatwiać powinni odroczenie, będą inne, na załatwienie których wystarczą 2 do 3 dni, inne wymagać będą tygodnia czy dwóch, przy jeszcze innych okaże się może, że 2-miesięczny termin według KPA nie może być skrócony. Ale będą to terminy zależne od typowego charakteru sprawy.

I te właśnie skrócone terminy rada narodowa powinna określić własna uchwała. Powinna zobowiązać przydzium do odpowiedniego poinstruowania urzędników, a komisje rady, powinny bieżąco kontrolować ich przestrzeganie przez poszczególne wydziały.

Co nowego dyrektorze?

Pomyślny start

Hutę szczecińską czekają w tym roku trudne zadania, wykonanie planu przebiegać będzie bowiem równolegle z dwoma kapitalnymi remontami: wielkiego pieca i drugiego wydziału spiekalni.

Od pomyślnego startu zależą wyniki produkcji rocznej — Jaki jest zatem ów start? — z tym pytaniem zwracam się do dyrektora, inż. Stefana KIJAKA.

— Zanim odpowiem na to pytanie, słów kilka na temat rezultatów ubiegłorocznych. Hutnicy zapisali na swym koncie niemały sukces: wartościowy plan produkcji globalnej wykonali w 104,5 proc., zadania il-sciowe — pomyślnie we wszystkich asortymentach. Odpis na fundusz zakładowy wynosi 3 900 tys. zł. Tej wielkości fundusz uzyskaliśmy poprzednio tylko w 1957 roku.

Zdal zatem egzamin i wprowadzony przez nas w 1964 r. cztery robotniczy system pracy. Obecnie miesięcznie pracują obecnie miesięcznie około 50 go dzin mniej, a dzięki zwiększeniu wydajności pracy zarobki utrzymaliśmy się na ogół na poprzednim poziomie. Oczywiście, idzie z tym w parze wydajny wzrost produkcji. Potwierdzają to również tegoroczne wyniki: za styczeń i luty zrealizowaliśmy

my plan globalny, wartościowo w 102,5 proc.

— Rok temu rozpoczęliśmy eksperymentalnie antyimportowe produkcję bentonitu. Jak kształtuje się krajowy popyt na ten artykuł?

— Wysuliśmy już ze stadium eksperymentowania i wszystko wskazuje na to, że pokryjemy w tym roku zamówienia krajowe. Co więcej, są widoki na eksport tego bardzo poszukiwanego składnika uszlachetniającego masy formierskiej. Prowadzi my na ten temat rozmowy z „Minizem”. Za czwarty kwartał ubiegłego roku zdobyliśmy w skali zjednoczenia — głównie dzięki udanej produkcji bentonitu — pierwsze miejsce za osiągnięcia w dziedzinie postępu technicznego i nagrodę w wysokości 20 tys. zł. Przena czuliśmy te pieniądze na rozwój współzawodnictwa pracy.

— Należycie do zakładów współdziałających z władzami miejskimi. Co zyska Stoleczyn na tej współpracy w roku bieżącym? Stoleczyn, a więc pośrednio i sami hutnicy, których większość tutaj przecież mieszka.

— W ubiegłym roku wybudowaliśmy pięć autobusową, dzięki czemu można było przesunąć przystanek pod Dom Kultury, ku wygodzie pracowników. Miasto przekazało nam pięćdziesiąt lamp rżgowych, oświetliliśmy ulicę: Duracza, Warszawską, Zamkniętą; w tym roku — Monterską. 22 lipca chcemy przekazać nowy przystanek autobusowy. W projekcie — ale na wykonanie tej inwestycji trzeba będzie dłużej poczekać — budowa krytego basenu, z którego będą mogli korzystać pracownicy innych zakładów Stoleczyna i mieszkający. W tej chwili prowadzone są prace geologiczne. Znaczną część robot przy budowie wymienionych obiektów wykonali hutnicy w czynnie społecznym.

— Staramy się również polepszać systematycznie warunki socjalne w samej hucie, jako że praca tutaj do lekkich nie należy. W ubiegłym roku przekazałyśmy nową pralnię zakładową oraz szatnię, lażnię i jadalnię dla pracowników Wydziału Mechanicznego. W tym roku oddaliśmy do użytku takie same pomieszczenia w Wydziale Budowlanym. Otwarty w ubiegłym roku Dom Kultury rozwija działalność; nie wiąc dziwnego, że zawsze w nim pełno. A nasz zespół śpiewa i tańczy wędruje z występami po całym województwie.

Notowała: L. WIECKOWSKA

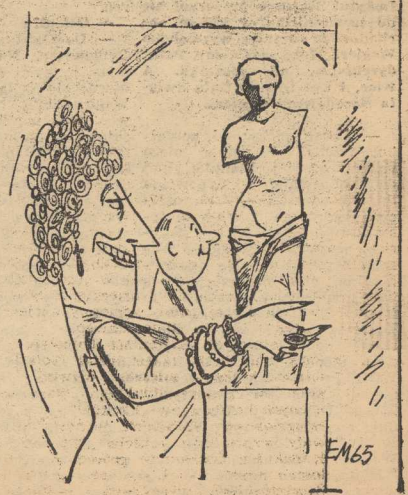
Skandal trwa

Bardzo nas cieszy rozwój krajowego przemysłu obuwia, czego oraz fakt, że na przesłuzni kilku ostatnich lat obserwujemy stałą obniżkę cen przeciętnej pary butów masowej produkcji, poprawę wzornictwa i kolorystyki.

Więź jednak trwa skandal z numeracją obuwia, która nie odpowiada potrzebom klientów.

Np. na nadchodzący sezon wiosenno-letni przemysł zapowiedział dostarczenie 200 nowych wzorów obuwia. Spójrzmy jednak na ubiegłoroczne doświadczenia. Jak wykazały przeprowadzone badania, właśnie w okresie nasienia sezonu wiosenno-letniego 1964 r. około 60, a góźnienie nawet 80 procent sklepów nie dysponowało pełną numeracją obuwia. Handel detaliczny zwał wówczas winę na hurt, hurt zaś — ko lei na przemysł.

Jak będzie w tym roku? Otóż to właśnie! Warto, aby ten nie rozrywany od lat problem — jak najszybciej — jak najdokładniej omówić zainteresowane strony.



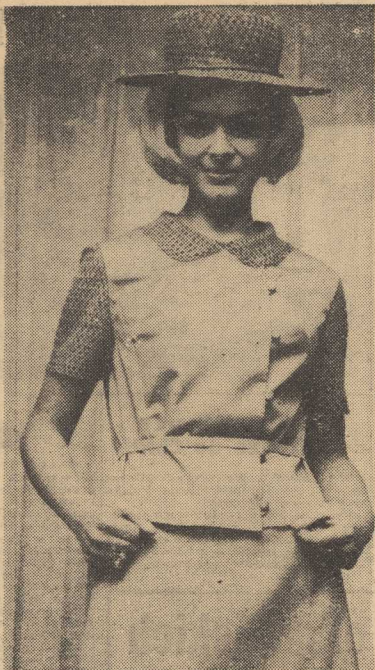
— Nie wiem co ci mężczyzna w tej Wenus przecież ręce były zaw sze ozdoba kobiety!

Rys. E. Messer

K Wiosna - a więc...

może taki komplecik z siatkową bluzeczką. Pendancik do bluzeczki stanowi modny kapelusik również z tej samej siatki.

CAF-foł. Czarnogórski



Na spacery w wiosenne, chłodniejsze dni takie oto sportowe buty z siatkową cholewką proponuje paryski „Saint Tropez”. CAF

Wszystkie niemal domy mody forsują na nadchodzący sezon wiosenny kostiumy. Tej atrakcyjnej propozycji — zaprezentowano bardzo ładne modele efektownych tkanin — nie towarzyszy jednak bluzkowa oferta. Bluzek w handlu jak na lekarstwo. Detaliści powiadają: w ubiegłych sezonach nie były modne — i uważają się za

Kostiumy są — bluzek brak

usprawiedliwionych. Teraz jednak, żeby moda na kostiumy mogła znaleźć rację bytu — bluzki są niezbędne. W odpowiedniej ilości, w dużym wyborze wzorów i kolorów. Kto ma o tym pomyśleć? A może domy mody powinny w przyszłości uzgadniać swoje „rewolucyjne” poczynienia, dzięki czemu uniknie się takich rozbieżności?

Zona modna

Zamknięte szkatuły

Jak wiadomo, modny wygląd polega na dwóch rzeczach: zmiennej długości okrycia i nowych dodatkach. W tym sezonie sprawa długości została przesądzona na korzyść kobiet szczupłych i niewysokich, czyli takich, jakie się u nas rzadko spotyka. Dla nich Paryż lansuje sukienki nie zakrywające kolan. Dodatkowy efekt „krótkości” uzyskamy przez obniżenie talii przy pomocy luźno zapiętego paska.

Będzie to inny pasek niż dotąd noszono, bardzo wąski, ze skóry lub dobrej imitacji, zakończony małą metalową klamką. Taki właśnie pasek jest charakterystycznym dodatkiem wiosennej mody. Nosi się go do wszystkiego: do płaszcza, kostiumu, sukienki, spódniczki, sweterków.

I — jak w starej piosence — to już wszystko, czego można od dodatków chcieć. Po dwóch sezonach szperania w starych szkatułach, szukania babcinych broszek, wisiorów i korali — mamy nareszcie spokój. Co najwyżej kupimy jeszcze gawroszkę z Milanówka, w tym samym kolorze co pasek i zawiążemy ją z fantazją dokoła szyi.

Nowe barwy wiosny

Moda jest zawsze kompromisem. Z jednej strony — nieokreślona fantazja projektantów, z drugiej — zmysł praktyczny kobiet. A w środku czyste złamane serce.

W bieżącym sezonie wiosennym ze złamanym sercem zostaną chyba ci, którzy od rana do wieczora chcieli narzucić kobieciom kolor biały z domieszką pasteli. Ubiarę się na biało i różowo w miastach, gdzie na przedchodnia opadają dziesiątki ton sadzy z fabrycznych kominów? Skazywać się na nieustannym praniu i prasowaniu właśnie wiosną, gdy wreszcie można odświeżyć cerę nie u kosmetyczki, ale na długich spacerach? A może z dwojga złego — czyli z pasteli, którymi posługiwała się większość paryskich kolekcji, i z prezentowanej przez kilku krawców ostrej, nietwarzowej palety postimpresjonistów — wybierzemy raczej to drugie: czerwień sztandarową łączoną z zielenią szpinaku lub żółtość słoneczników zestawioną z szafirem księżycowych noczy?

Są to barwy i połączenia trudne do zharmonizowania i stonujące jak gdyby zaprzeczenie dyskretniej elegancji, do której przywykliśmy nosząc przez kilka sezonów rzeczy w kolorach „zdechłych”. Pomyślimy więc o kompromisie: nie wracając do zgnitych zieleni i szaroburzych brązów, zatrzymajmy się w pół drogi. Zamiast białego, różowego i błękitu, włóżmy na powitanie wiosny trochę beżu i popielatego.

Pół miliona non-ironów

Zapowiadana już przez zakłady kaliskie podczas ubiegłorocznych Jesiennych Targów Krajowych ma sowa produkcja stylizowanych koszul non-ironowych dojdzie w niedługim czasie do skutku. W roku bieżącym tych „nowalijkowych” koszul, które były przedmiotem kontraktacji na zakończonych niedawno Targach Wiosennych, przymysł dostarczyć ma blisko pół mln sztuk.

Dewizy za kupony

25 mln zł dewizowych otrzymali w zeszłym roku eksporterzy polskiej winy, którą chętnie kupują na ubrania i garnitury wiecej krawcy, m. in. w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Libanie, Finlandii, Holandii i Związku Radzieckim.

Takie buty...

Być może polskie buty sportowe produkowane w Krosnie Podkarpaccim pomogą któremuś z mistrzów amerykańskich lub kanadyjskich do zdobycia światowego rozgłosu. W tym roku wyśle się bowiem do tych dwóch państw buty za milion dolarów. Warto dodać, że przed olimpiadą w Tokio krosnieńskie obuwie sportowe używali do treningów koszykarze amerykańscy. (al)



Maja projektuje apaszki

Stoleczna spółdzielnia pracy „Optima”, specjalizująca się w produkcji apaszek, szalików i chustek, zamówiła pewną ilość wzorów do tych części garderoby u znakomitej artystki — Mai Berezowskiej. Wynadły one rewelację. Wydała się, że doświadczenie „Optimy”, które udało się zachęcić wybitną rysowniczkę do przemyślnego projektowania wzorów na częściach garderoby — zastępuje na p-tnie uznanie i naśladowanie. Przez inne wytwórnie i przez innych artystów.

Sufrażystka

Pauli Chloe Pearce, przewodnicząca komitetu „Kobiet Liberalów” w Anglii wyraziła życzenie, aby parlament uchwalił ustawę, zobowiązującą każdego mężczyznę do odstepowania swojej żonie pewnej części zarobków. Szef partii li beralnej, Joe Grimond, ostrożnie zareplikował, że woli „nie mieszać się do tych spraw”.

Emok - nonsens

Amerykański aktor greckiego pochodzenia, Vassili Lambrinos złożył w Nowym Jorku „szkołę całowania w rączkę”. Według zaleceń Lambrinos’a, panie, które wita się po raz pierwszy, całuje się w rękę tylko symbolicznie, pochylając się bardzo nisko nad wyciągniętą dłoń. Panie, które się już zna, należy całować w rączkę i głośnym cmoknięciem.

„Nie pali!”

Spółka telefoniczna, zarządzająca aparatami telefonicznymi w Chicago obliczyła, że w ciągu niespełna jednego tygodnia, co najmniej 14 tysięcy osób łączyło się z numerem, pod którym odbywa się auto rytelny głos, wolałszy groźniej: „Nie pali!”.



Kazimierz Golezewski (38)

Do dalszej dezorganizacji i zamierania życia w Szczecinie przyczyniali się w tych dniach marcowych również i ostatnie przed wyzwoleniem miasta naloty powietrzne. Alarm przeciwlotniczy trwał już teraz prawie bez przerwy.

W lutym 1945 r. lotnictwo anglo-amerykańskie wykonało swe ostatnie rajdy powietrzne nad terenami miasta, niszcząc ostatecznie fabrykę benzyny syntetycznej w Policach. W jego miejsce do akcji wkroczyło lotnictwo radzieckie. Były to eskadry 16 armii lotniczej, które wspierały akcje bojowe jednostek I Frontu Białoruskiego.

W lotniczych działaniach bojowych na Pomorzu Zachodnim brały także udział polskie jednostki lotnicze z tzw. 4 mieszanej dywizji. Były to 1 pułk lotnictwa myśliwskiego „Warszawa”, 2 pułk nocnych bombowców „Kraków” i 3 pułk lotnictwa szturmowego. Wprawdzie jednostki te nie operowały bezpośrednio przeciw „Festung Stettin”, to jednak ich działalność pośrednio odbijała się na losach miasta. Niszczyły one konwoje na Zalewie Szczecińskim i Kamińskim oraz nad przybrzeżny-

mi wodami Bałtyku. Lotnictwo 1 armii Wojska Polskiego — jak ocenili to historycy wojskowy —

„skupilo główną uwagę na prowadzeniu rozpoznania (połączono z fotografowaniem) wód przybrzeżnych Morza Bałtyckiego oraz Wyspy Wollin i Wyspy Chrzyszewskiej, pogłębiając w ten sposób obserwację prowadzoną z punktów ziemnych. Ogółem od 13 marca do 8 kwietnia wykonało ono w tym celu 58 samolotów, których łączny czas wynosił ponad 48 godzin; z tego większą część, bo około 78 proc. samolotów, przypadało na 1 pułk lotnictwa myśliwskiego „Warszawa”. Warto dodać, że działania te dały naszym pilotom pierwsze doświadczenia w zakresie wykonywania zadań bojowych w trudnych warunkach lotów nad morzem...”.

Operacje lotnictwa radzieckiego i polskiego były w tym ostatnim okresie działań wojennych na całym Pomorzu Zachodnim jak i nad Szczecinem znacznie ograniczone. Koniec lutego i marzec cechowały bardzo niesprzyjające lotnictwu warunki meteorologiczne. Niski pułap chmur i częste zamglenia uniemożliwiały użycie sił lotniczych do akcji bojowych. Zresztą i taktyka nalotów lotnictwa radzieckiego, wypracowana przy nalotach na Szczecin była zupełnie inna, niż poprzednie działania lotnictwa anglo-amerykańskiego. Lotnictwo radzieckie nie przeprowadzało ogromnych falowych nalotów, nie niszczyło dzielnic mieszkalnych. Pojedyncze samoloty lub eskadry złożone z kilku maszyn nadlatywały na bardzo małej wysokości, bombardowały poszczególne obiekty wojskowe lub przemysłowe, niejednokrotnie lecąc w wygaszonych silnikach, rzucając setki rakiet świetlnych. Ludność Szczecina, pamiętając następstwa poprzednich nalotów, w panice opuszczała domy i chroniła się gdzie tylko mogła. Samoloty rzucały kilka bomb i odlatywały. Powtarzało się to prawie każdej nocy. Warto dodać, że na obditek ziego podczas dnia artyleria radziecka z Podchuj lub Zdrojów oddawała pojedyncze strzały na miasto, które praktycznie nie wyrządzały specjalnych szkód, nie

mniej jednak utrzymywały nieustanny nastrój niebezpieczeństwa.

Hitlerowcy nie podawali ani dat nalotów, ani ich skutków. Udzielanie jakichkolwiek informacji o wynikach alianckich operacji lotniczych już dawno, bo właściwie w okresie całej wojny, było surowo zabronione poza oficjalnymi komunikatami. Nakaz zachowania tajemnicy specjalnie przestrzegany był odnośnie fotografii zniszczeń. Na obditekach zdjęć przybijano specjalny stempel, który głosił, że rozpowszechnianie takiego zdjęcia grozi karą śmierci.

O dużym nalocie na Szczecin donosiła w dniu 21 lutego 1945 r. druga a wojujących stron. „W nocy nasze ciężkie bombowce bombardowały węzły kolejowe i obiekty wojskowe w miastach Szczecin i Stargard. W rezultacie bombardowania wybuchły wielkie pożary. Palisły się pociągi i składy wojskowe nieprzyjaciela...”.

Przeznaczone tylko dla Führera i najwyższych dygnitarzy III Rzeszy komunikaty OKW w marcu podały natomiast, że dziewiątego dnia tegoż miesiąca miał miejsce większy nalot na Szczecin, a w dziesięć dni później, że: „Nocą 50 samolotów atakowało Szczecin...”. Uzupelnienie tych oficjalnych wiadomości, fakty i daty bombardowań można ustalić na podstawie ostatniej strony „Pommersche Zeitung”. Drukowane były nekrologi z nagłówkami „Es storben für Führer, Volk und Vaterland” i „Durch Luftterror”. Z nekrologów zamieszczanych pod tym drugim nagłówkiem można dowiedzieć się o nalotach powietrznych, jaki miały miejsce po Nowym Roku 1945. Powtarzające się masowo daty zgonów pozwalające np. przypuszczać, że dużych rozmiarów nalot nastąpił między 13 i 15 stycznia, około 8 lutego i przed 24 lutym, potem uwagę zwraca data 2 marca. W okresie późniejszym nie są już podawane w nekrologach „Pommersche Zeitung” żadne daty — figurują w nich tylko nazwiska.

(C. d. n.)

W XX rocznicę wyzwolenia naszego miasta

Kłopoty Dawn Fraser

Ponad 80 sztafet pobiegnie ulicami Szczecina

Członkowie kadry narodowej i młodzież na starcie

INFORMOWALIŚMY JUŻ O PRZYGOTOWANIACH DO PRZEPROWADZENIA 25 KWIETNIA BR. SIEGAJĄCEJ TRZYDZIĘCIU LATOUBROZEM — SZCZECIN. CELEM TEJ ZAKROJONEJ NA DUŻĄ SKALĘ IMPREZY JEST UPAMIĘTNIENIE HISTORYCZNYCH WYDARZEŃ SPRZED 20 LATY, KTÓRE DOPROWADZIŁY DO WYZWOLENIA SZCZECINA.

WCZORAJ w MKKFiT, który patronuje sztafetcie odbyło się zebranie Komitetu Organizacyjnego z udziałem m. in. przewodniczącego PKKFiT w Kolo-brzegu, Zb. TRYBULSKIEGO, który zapewnił iż działalność

sportowców, których reprezentują, zrobią wszystko aby udział ich miasta i powiatu w imprezie wypadł jak najkorzystniej. Trzeba tutaj dodać, iż start sztafety z Kolo-brzegu spod „POMNIKA ZAŚLUBIN Z MORZEM” zapowiada się bardzo uroczysto — organizatorzy przewidują, iż na pierwszej zmianie pobiegnie olimpijczyk, medalista z Tokio, Wiesław MANIAK. On to właśnie przekaze młodzieży kolo-brzeskiej pałeczkę sztafety, która niesiona przez teren powiatów Gryfice, Nowogard i Goleniów, przybędzie do Szczecina.

O szczegółach „Sztafety zwycięstwa”, wraz z mapką trasy, którą będzie ona przebiegała, poinformujemy wkrótce w „Kurierze” — dzisiaj natomiast pragniemy zatrzymać się nieco dłużej przy drugiej części imprezy — ulicznych biegach sztafetowych, rozgrywanych również 25 kwietnia w Szczecinie. Będzie to impreza jakiej nie oglądaliśmy jeszcze w naszym mieście, już chociażby ze względu na niezwykle liczną i silną obsadę, jak również piękną i urozmaiconą trasę (paź mapka poniżej). Do tej pory na ręce organizatorów wpłynęły zgłoszenia 22 zespołów klubowych (każdy liczy po 5 zawodników) z całego kraju. Są to: ZAWISZA Bydgoszcz, BAŁTYK Gd., SŁA Sopot, OLIMPIA Poznań, POLONIA Warszawa, AZS Poznań, AZS Wrocław, WARTA Poznań, WARSZAWIANKA, SŁĄSK Wrocław, LEGIA Warszawa, LUMEL Ziel. Góra, ORKAN Poznań, ŁKS LZS POMORZE Stargard, AZS Warszawa, GWARDIA Olsztyn, POGON Szczecin, LOTNIK Warszawa, AZS Szczecin, CZARNI Szczecin, GÓRNIK Wałbrzych. Nie dysponujemy jeszcze pełnym zestawem zgłoszeń imiennych, jednak już teraz można stwierdzić, iż na starcie użyjemy wielu znanych zawodników z członkami kadry narodowej na czele. Spośród dotychczas zgłoszonych są to: ZAŁUSKA, BRUSZKOWSKI, WOJTASIK,

CHRABASZCZ, MATYAS, KO-WALCZYK i JOCHMAN. Zwycięski zespół w konkurencji klubowej otrzyma puchar ufundowany przez MKKFiT i T, oraz „BŁĘKITNE WSTRĘGI BAŁTYKU” nagrodę redakcji „Kurlera Szczecińskiego”.

Walkę najlepszych sztafet kraju poprzedzą biegi rozstawne młodzieży szkolnej Szczecina — rozegrane zostaną 2 biegi z udziałem około 60 sztafet!

POCZĄTEK IMPREZY, której patronują: MKKFiT, AZS, SZS i „Kurier Szczeciński”, 25 kwietnia br. — pl. Żołnierza — godz. 12. (ms)



Polscy siatkarze w drodze do ChRL

WARSZAWA. We wtorek odlecia do Pekinu reprezentacja Polski w siatkówce mężczyzn. Podczas dwunastodniowego pobytu w ChRL drużyna polska rozegra 5-7 spotkań z miejscowymi ze spoli, w tym dwa oficjalne mecze międzypaństwowe Polska - ChRL.

PISALIŚMY SWEGO CZASU, że 10-letniej (!) dyskwalifikacji trzykrotnej złotej medalistki z Tokio i jednocześnie najwyższej kobiecy świata, Australijki Dawn Fraser. Powodem tego kroku, podjętego także w stosunku do innych zawodników, miało być ich niesportowe zachowanie się podczas pobytu w Japonii. Jeden z najpoważniejszych zarzutów pod adresem Fraser brzmiał, iż nie respektowała ona wyznaczonych godzin, w jakich należało miedlować się na noc w wiosce olimpijskiej. W Australii uznano karę za zbyt wysoką — odeswały się liczne głosy protestu, a sama Fraser wraz ze swoją koleżanką Mc Gillow, odwołały się do opinii publicznej. Na zdjęciu u góry, Dawn Fraser, która zamierza startować w Welsyku, — ze swym doradcą prawnym.

Tu XVIII WP!
15 kwietnia
poznamy
repr. Polski

POLSCY KOLARZE przystąpią wkrótce do ostatniego etapu przygotowań przed tegorocznym Wyścigiem Pokoju. Już 15 kwietnia — ustalony zostanie skład repr. Polski. Trenerzy wytypują 6 reprezentantów i dwóch rezerwowych. Na kontrolny wyścig do CSRS (w końcu kwietnia) pojedzie jednak 12 kolarzy.

Puchar Polski

Górnicy czy Legia?

DZISIAJ rozegrane zostaną dwa półfinałowe spotkania o Płkarski Puchar Polski.

Na stadionie Wojska Polskiego obrońcą pucharu warszawska LEGIA spotka się z mistrzem Polski GÓRNIEM Zabrze. Wojskowi, którzy mają „szczęście” w losowaniu rozgrywek pucharowych — powinni również ten mecz wygrać i zakwalifikować się do finału.

W drugim spotkaniu rewalicyjni CZARNI Żagań grają u siebie z 1-ligowym ŁKS-em. Przypominamy, że 1-ligowcy wyeliminowali kolejno: Start Łódź, Polonię Bytom, Pogon Szczecin i Wisłę Kraków. Autorem sukcesów jest trener Czarnych p. Jan DIXA, który w pierwszych latach po wojnie był trenerem szczyńskiej Unii. (n)

Z wizytą u olimpijskich triumfatorów

DOPIERO kilka miesięcy minęło od Igrzysk w Tokio i nieco więcej od Innsbrucka, ale już dziś głośno mówi się o Mexico City i Grenoble, gdzie w 1968 r. spotkają się olimpijczycy. Czy będą wśród nich bohaterowie z Innsbrucka i Tokio? Trudno odpowiedzieć na to pytanie, ale co parają aktualnie niektórzy z olimpijskich medalistów? Złóżmy im wizytę:

VERA CASLAWSKA — czechosłowacka gimnastyczka, która przełamała hegemonię radzieckich zawodniczek podczas Olimpiady w Tokio. Caslawska już dawno wznawia intensywny trening. Pierwszym oficjalnym występem będzie udział w mistrzostwach Europy (maj, Sofia). Do tego egzaminu Vera przygotowuje nowy układ ćwiczeń, zwracając szczególną uwagę na swą dotychczasową „pięć Achillesową”, czyli ćwiczenia na poręczach.

MARY BIGNALL-RAND — 25-letnia lekkoatletka z Wielkiej Brytanii. Była autorką jednej z największych sensacji Olimpiady, zdobywając złoty medal i ustanawiając nowy rekord świata w skoku w dal wynikiem 676 cm. Mary nie zamierza pożegnać się z „wielkim sportem”, choć po Tokio w jej życiu zaszły liczne zmiany. Młoda mama i gospodyni domowa przedzierała się dodatkowo w stałą współpracowniczkę nieślubnej gazety „SUNDAY MIRROR”, stając się wyrocznią w dziedzinie mody, toalet i oczywiście... gospodarstwa domowego.

ERRO MAENTYRANTA — fiński narciarz, dwukrotny mistrz olimpijski. Jak dawniej jest celnikiem w Tornio (port przy fińsko-szwedzkiej granicy), jak dawniej trenuje biegi narciarskie, tyle że rzadziej. Niemal cały dzień mistrza zajmuje praca i nauka (przygotowuje się do egzaminów maturalnych), tak, że niewiele czasu pozostaje na obowiązki rodzinne wobec małżonki i dwójki dzieci — 5-letniej córki i 3-letniego syna. Jak powiadała niekiedy działacze wiosną Maentyranta podejmie prawdziwie sportowe decyzje zakończenia swej pięknej i bogatej kariery sportowej. YUKIE ENDO — japoński gimnastyk. Tak, jak i przed Olimpiadą — pracuje obecnie w Tokijskim Uniwersytecie „Nihon”. Już od siedmiu lat jest tam nauczycielem gimnastyki. Na trening poświęca codziennie około dwóch godzin. Szczególną uwagę zwraca na te obowiązkowe ćwiczenia, które przewidziane są programem najbliższych mistrzostw świata.

ABBE BIKLA — etiopski maratończyk. Po Olimpiadzie w Tokio powiedział: „Jestem najlepszym biegaczem świata. Nikt nie zdoła mnie zwyciężyć”. Oczywiście Bikla miał pełne prawo tak stwierdzić. I w Rzymie i w Tokio bezapelacyjnie zdobył tytuł mistrza olimpijskiego. „Cały czas trenuję i będę nieprzerwanie trenował do następnego Olimpiady — oświadczył ostatnio Bikla. Wiek nie wpłynął na utratę wytrzymałości. A to dla nowego zwycięstwa najważniejsze”.

MICHAELA PENESZ — rumuńska oszczepniczka. Jeden z największych talentów ujawnionych na... Europejskich Igrzyskach juniorów w Warszawie, na kilka miesięcy przed Tokio, przygotowała się do egzaminów maturalnych. W rumuńskiej szkole najwyższą ocenę stanowi... 3 stopni. Oceny Michaeli — bardzo dobre; średnia około 9 stopni. Słowem Michaela przoduje i w nauce i w sporcie. Natomiast młoda Rumunka wiele czasu poświęca sportowemu treninowi a szczególnie... koszykówce. Trener Peperoiuwa treninowi a szczególnie... koszykówce. Trener Peperoiuwa — Liksandru Pandele ocenia koszykarskie zdolności nie niżej od oszczepniczki.

Na podstawie „Komsomolskiej Prawdy” opracował: SKI

20 wycieczek kolarskich na XX-lecie

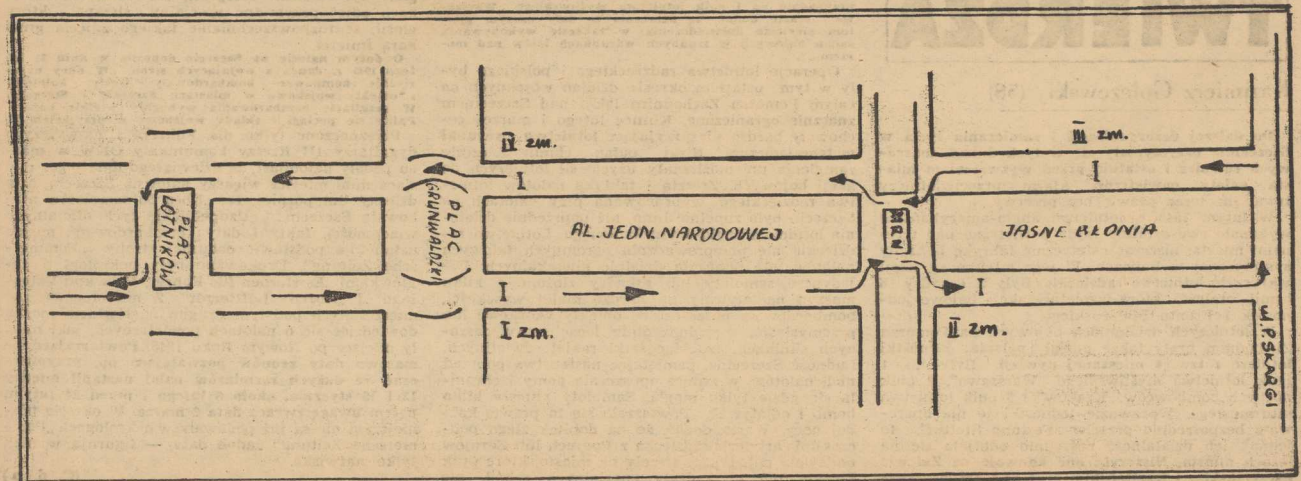
SZCZECIŃSKI Turystyczny Klub Kolarski „88” przy Miejskim Oddziale PTTK od 1 kwietnia organizuje imprezę p. n. „20 WYCIECZEK KOLARSKICH NA XX-LECIE”. Każdy właściciel roweru, który ma ukończone 14 lat może wziąć udział w wycieczkach, które odbywać się będą na terenie województwa szczecińskiego i kosałińskiego. Uroczyste zakończenie imprezy odbędzie się 24 listopada br.

Zgłoszenia do imprezy należy kierować pod adresem Oddziału Miejskiego PTTK — Szczecin, Al. Jedności Narodowej 49 a. (am)

Ostra gra

tematem narady sędziów

W CZWARTEK 1 kwietnia o godz. 19 w sali WIKKFiT przy ul. Trakcyjnej sekcja trenersko-instruktorska OZSN i Wydział Sędziów, organizują wieczór dyskusyjny, na którym sędziowie pilki nożnej będą dyskutować obowiązującą obecnie interpretację przepisów dotyczącego osirej. Na powyższe spotkanie zapraszają się trenerów, instruktorów, działaczy oraz piłkarzy. Obecność Rady Trenersko-instruktorskiej z Torunia miasta — obowiązkowa. (am)



Teatry

POLSKI - „Ballady” g. 16; WSPÓLNY - „Moralność...” g. 19; OPERETKA - „Panna wodna” g. 19.15

Kina

DELFIN (tel. 468-78) - „Skrawek siemi ojczyzny” g. 10, 12, 14, 16, 18.15, 20.30 - radz.; KOSMOS (tel. 488-42) - „Skarb w Srebrnym Jeźdźcu” g. 9, 11.15, 13.30, 15.45, 18.00, 20.15 - jug-NRF - od lat 12 - panoram.; COLOSSEUM (tel. 438-18) - „Jumbo” godz. 11.15, 13.30, 15.45, 18.00, 20.15 (środa i czwartek); PIONIER (tel. 475-02) - „Muchomoroch” g. 10; ZWIARTOWANE LOTNISKA g. 11, 13; „Bitwa nad Wolgą” g. 11, 13; „Rancho Texas” g. 13.30, 20.30 - pol. - od lat 18; czwartek; „Daleka jest droga” g. 13.30, 20.30 - pol. - od lat 14; MUZA (Pomorany) - „Elektra” g. 19 - grecki - od lat 16; MARS - „Rozbójnik” g. 17, 18.45 - w - od lat 16; PROMIENIOWY - „Panfaron” g. 16, 18.15, 20.30 -

wl. - od lat 16; FALA - „Tajemnice Pacy” g. 17, 19.20 - franc. - od lat 14; ECHO (Krzykowie) - „Złotki” g. 18, 20 - franc. - od lat 12; SWIT (Skolwin) - „M” g. 17, 19.30, 21.30 - NRF - od lat 16; MEWA (Zielichowo) - „Wieniec wstępnicy” godz. 17, 19.30 - franc. - od lat 16; SZMARAGDOWE (Zdroje) - „Zycie prywatne” g. 17.30, 19.30 - franc. - od lat 16; PRZYJAZN (Dąbie) - „General della Rovere” g. 17, 19.30 - wl. - od lat 16; HUJNIK (Stolczyn) - „Czego pragnie Lola” g. 17, 19.10 - USA - od lat 16; BAJKA (Police) - „Syn marnotrawny” g. 17, 19 - franc. - od lat 16; MAJ (Zydowce) - „Komisarz” g. 17, 19 - franc. - od lat 16; MARZENIE (Wielgowo) - „Królowa Krystyna” g. 17, 19 - USA - od lat 16.

REPERTUAR KIN - na podstawie informacji WZK. FOTOPLASTYKON - Woj. Pol. 36 - „Wyspy na Pacyfiku” g. 10-21.

Kluby

12 MUZ - pl. Żołnierza 2 - zebrań dyskusyjnie Klubu Literatów g. 18; NOT - Woj. Pol. 67 - czynny od g. 15-23; TĘPIA - Woj. Pol. 46 - film „Dwaj w lesie” g. 18, 20 - radz. - od lat 12; ESPE - RANTYSTOW - Woj. Pol. 48 - czynny od g. 19-21; SPŁOZIELNICY - Woj. Pol. 20 - DKF - „Świadek oskarżenia” g. 20.

muzeum Telewizja

STAROMYŃSKA 27 - malarstwo polskie XVIII-XIX w. „Ziemia i morze” w twórczości Runczyca; rzeźba pomorska, ronesansowe stroje książąt szczebińskich g. 9-15; WALY CHROBREGO 3 - wystawy morskie, przyroda, kultura Afryki Zachodniej, kowalstwo, rzemiosło i dzieje monety na Pomorzu Zachodnim g. 9-15; BWA - Staromłyńska 27 - grafika Jankowskiego z Gdańska g. 9-15; ZAMK - „XX-lecie Bukaresztu”; współczesna grafika rumuńska; malarstwo Ryszarda Zajęca g. 10-18; 12 MUZ - pl. Żołnierza 2 - malarstwo Zenona Pokrzywyczyńskiego; KSIĘGIARNIA ZAMKOWA - pl. Lotników - „20-letni dorobek Sp. Wyd. „Czytelnik” g. 10-18.

PROGRAM POLSKI 16.45 Program dnia, 17 Wiadomości Dziennika TV, 17.05 Polska Kronika Filmowa, 17.20 Magazyn polsko-czechosłowacki „Przyjaźń”, 17.35 Telewizyjny Klub Trzasnolaski, 18.15 Wszelchnia TV „W pogoni za absolutnym zerem”, 18.40 Program rozrywkowy „Uśmiech na pięciolini”, 19 „Romik nie jest sam”, 19.30 Dziennik TV, 19.50 Dobranoc dzieciom, 20 Dziennik szczebiński, 20.15 Opera Witolda Rudzińskiego „Odprawa posłów greckich”, 21.30 „Panorama literacka”, 21.50 Dziennik TV, 22.10 Lekcja języka rosyjskiego, 22.25 Program na jutro, melodia na DOBRANOC.

PROGRAM BERLIŃSKI

17 Wiadomości dla dzieci od lat 10, 17.45 Omówienie programu, 17.50 Tele-reklama, 18 „Trójka”, 18.50 Po zdrowieniu TV dziecięcej, 19 Spotkanie w Berlinie, 19.40 Prognoza pogody, kronika, 20 „Rozmowa z W. Schwabe”, 21 „Śladami afrykańskich zwierząt”, 21.20 „Fakty i wydarzenia”, 21.35 Sprawozdanie z meczu piłkarskiego, 22 Kronika.

CZWARTEK

9.50 Gimnastyka dla wszystkich, 10 Kronika, 10.20 Impreza rozrywkowa, 12.15 Test, 13.30 „Król lasu”, 17 Wiadomości dla dzieci od lat 10, 18 Omówienie programu, 18.10

Dyzury

SZPITALA MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY - WARSZAWA - Oddział Polonijny - Golecino. APTEKI NR 7 - 5 Lipca 7 - tel. 443-38; NR 46 - Wielka 7 - tel. 372-75; NR 47 - Jaromira 11 - tel. 422-46.

Sport, 18.40 Tele-reklama, 18.50 Po zdrowieniu TV dziecięcej, 19 Nowości nauki i techniki, 19.25 Prognoza pogody, 19.40 Kronika przegląd wydarzeń, 20.30 TV film kryminalny „Noc posłubna”, 21.40 „Zaczarowana kartuzka”, 21.50 Kronika, 22.40 Lekcja języka rosyjskiego.

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 15, 23.50. SERWIS RYBACKI: 18.40. 13 „Czy można - to my”, 13.20 „Odwrocień słoneczna”, 13.45 W rytmie tańca i piosenki, 14.30 „Mówi technicy”, 14.40 „Bakini w szafie”, 15.30 Dla dzieci „Dombienną przodek kota”, 16.05 Kwadrans starych piosenek, 16.20 Sportowe rozmaitości, 16.40 „Baza wplywa w morze”, 17 „Co sie nam podobaa”, 17.30 Przegląd aktualności w berze, 17.50 „Od przybytku głowa czesem boli”, 18 Audycja studencka 18.30 Felieton J. Michalskiego, 18.45 Audycja red. ekonomicznej, 19.05 Muzyka i aktualności, 19.27 Sztuchowiska - Zycie jest krótkie, 21 Z kraju i ze swiata, 21.40 Recital skrzypcowy, 22.13 Rozmowa literacka, 22.30 Międzynarodowy uniwersytet radiowy, 22.40 „Jestem my przeciwny”, 23 Z sali Filharmonii Bałtyckiej.

Jednym zdaniem

DZIS, w środę o godz. 17, w 16 kahu przy ul. Wielkopolskiej 19, odbędzie się walne zebranie Szczebińskiego Towarzystwa Naukowego. W programie: odczyt Władysława Górskiego pt. „Kodeks cywilny, jako główne osiągnięcie prawnicze XX-lecia PRL”, oraz sprawozdanie z działalności Towarzystwa za rok ubiegły i plan działalności na rok 1965.

W DOMU Kultury Kołczarza odbędzie się dziś (godz. 17), spotkanie z uczestnikami walk o Wal Pomorski, ilustrowane filmami do kumeralnymi „Czołwki” - Woj ska Polskiego.

JUTRO, L1V o godz. 18, w Klubie NOT, mgr inż. Jerzy Madziar wygłosi odczyt pt.: „Tendencje w przewozach i przeładunkach drobn kich, wplyw na budownictwo portowe”.

EKSPOZYCJA Komisji Prawa Morskiego przy Zarządzie Okr. Zrzeszenia Prawników Polskich za Władziami o odczyty mgr Zbigniewa Pietniewicza pt. „Nowe ustawaodawstwo w dziedzinie rybołówstwa morskiego”, który zostanie wygłoszony jutro o godz. 18, w Klubie Pracowników Nauki.

W KLUBIE MPK czynna jest wystawa grafiki z zakupów Wydziału Kultury przez WRN - Bozdiny otwarcia 10-21.

2 KLUCZE na kółku znaleziono koło kina „Delfin” 20 bm. Odebrać można u p. Marka Ceglarka, ul. Mazurska 45-14.

Kronika wypadków

SAMOBÓJSTWO przez otrucie gazem świetlnym popełnił wczoraj 54-letni Wiktor G. - mieszkaniec ul. Bogusława 45. Przyczyną bada milicja.

W KAMIENICY przy ul. Królowej Kotonii Polskiej i spadł ze schodów, łamiąc obie nogi, Tadeusz M. Karetka pogotowia przewiozła rannego do szpitala.

PODZAS zabawy w szkole przy ul. Nad Odrą, 15-letni uczeń - Czesław S., potrącony przez koleję upadł uderzając głową o ziemię. Lekarz pogotowia stwierdził wstrząśnienie mózgu i odtworzył potwał nieprzytomnego do szpitala.

W SZTANI Pracowników Stoczni im. Wojskiego wybuchł dziś o północy pożar, który strawił kilka szafek na ubrania. Przyczyna pożaru i straty - dotychczas nieznanne.

SIŁONECZNA pogoda daje o 60% być znać: wczoraj przybraży Gólnow na terenie portu paliło się pół ha suchej trawy. Ponieważ zachodziła obawa rozprzestrzenienia się pożaru - interweniowały portowa i miejska straż pożarna.

NA ul. Jana z Kolna furgonetka z „Pick-up” - Wygłoszczy zderzyła się z „Siódemką - Głaz na boku - straty niewielkie. Przerwa w ruchu od 15.40-16.

MPK KOMUNIKUJE: dziś w godzinach 20-4.30 tramwaje linii I i 9 kursują z Podulskiej Al. Niepodległości - Jaromira - pl. Holdu - Obrońców Stalingradu do Al. Wojska Polskiego dalej do Głębokiego. Przyczyna - prace na torowisku. (ap)

NOWY PUNKT USŁUGOY

przy Wyższej Szkole Rolniczej ul. Broniewskiego 1, bl. 40, tel. 708-25 uruchomiła Studencka Spółdzielnia Pracy „BRATNIAK” w Szczecinie, Al. Jedności Narodowej 12/31 Spółdzielnia wykonuje następujące usługi:



- PRACE OGRODNICZE: - urządzenie i pielęgnacja ogródków w przydomowych, przycinanie, przedwiełanie, bielenie i opryskiwanie drzew i krzewów, porządkowanie i kopanie ogródków, sadzenie drzew i krzewów. KOREPETYCJE: - u wszystkich przedmiotów z zakresu szkół podstawowych, średnich i wyższych. RÓŻNE PRACE DOMOWE: - porządkowanie, bawienie dzieci, rąbanie drzewa, noszenie węgla, pomoc przy przeprowadzkach itp.

USŁUGI wykonujemy własnym sprzętem i w godzinach odpowiednich dla zleceniodawców. Informacje i ogłoszenia: tel. 708-25 i 341-66 oraz w Ośrodku Informacji Usługowej Al. Wojska Polskiego 20, tel. 423-14

Otrzymaliśmy KILKANAŚCIE WAGONÓW NOWOCZESNYCH MEBLI Zapraszamy DO ODWIEDZENIA Pawilonu PSS Al. Boh. Warszawy 27 tel. 43-109

Pracownicy poszukiwani Zakłady Mechaniczne WZGS „Samopomoc Chłopska”, Szczecin, ul. Dworcowa Nr 2 - zatrudniają natychmiast: st. księgowego, st. ekonomistę, st. insp. kontroli technicznej i kierownika Wojewódzkiej Stacji Naprawy Samochodów w Szczecinie - Dabiu. Technicy do uzgodnienia na miejscu. Wykształcenie minimum średnie plus praktyka kilku lat w danym zawodzie. KOMUNIKAT Wydział Komunikacji Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Szczecinie, zawiadamia niniejszym, że zgodnie z zarządzeniem Ministra Komunikacji z dnia 12.VI. 1964 r. (M. P. Nr 43), karty rowerowe (na rowery z silnikiem mechanicznym lub motorowym), jak również zaświadczenia o znajomości przepisów o ruchu rowerowym wydane przed 1.I. 1965 r. tracą ważność z dniem 30.IV. 1965 r. W celu uzyskania nowych kart rowerowych oraz zaświadczeń o znajomości przepisów o ruchu drogowym, zainteresowani winni zgłosić się w poszczególnych Prezydiach Dzielnicowych Rad Narodowych. 345-K

Czy zapisałeś się już na kurs prawa jazdy? Masz jeszcze szansę! POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY w Szczecinie, Tkacka 55, tel. 454-19 przyjmuje jeszcze zapisy na kurs kat. III (amatorskiej) i motocyklowy otwarcie kursu w dniu 2 kwietnia. Również przyjmuje zapisy na kurs kat. III zawodowej oraz podwyższenia kwalifikacji na kat. I i II. Opiaty w ratach. Informacje codziennie od godz. 7.30 913-K

Praca GOSPODIA do dwojga dzieci, potrzebna od zaraz. Jaromira 8-14. Zgłoszenia od godz. 16. POMOC domowa stała lub dochodząca przyjmie. Zgłoszenia: Leszczyńskiego 58 od godz. 17. Nieruchomości KUPIE willę własnościową lub mieszkanie wyłączone spod kwatery runki o ruchu drogowym, poczta Dobra, Marcin Salitra.

DOMEK z ogrodem w Poznaniu sprzedam. Wiadomość: Szczecin, Bol. Krzywoustego 55-7.

GOSPODARSTWO - 17 ha, z marmywnym inwentarzem, sprzedam. Cena 250 000 zł. Francuski Kaczewski, Jabłkowo, poczta Chomęcwo w pow. Szubin (byd goskie).

DO wynajęcia domek - pokój, kuchnia, piatne za 4 lata z gory. Lublin, Kamienna 19-1. Jeleniewski.

SPRZEDAM nowoczesny urządony 5-izbovy domek murowany wolny wraz z zagospodarowaną działką w 2500 m2. Francuski Kaczewski, Jabłkowo, poczta Chomęcwo w pow. Szubin (byd goskie) 8 m. 32, Józef Pastusiak.

SPRZEDAM nowoczesny urządony 5-izbovy domek murowany wolny wraz z zagospodarowaną działką w 2500 m2. Francuski Kaczewski, Jabłkowo, poczta Chomęcwo w pow. Szubin (byd goskie) 8 m. 32, Józef Pastusiak.

Różne ZYGMUNTOWI MACIE JEWSKIEMU oraz wzy skim kolegom, którzy oddali krew dla ratowania mego zdrowia, serdeczne podziękowanie składa Wiktor Klapezyński.

WSZYSTKIM, którzy wzięli udział w posrze bie sp. Józefa Grzeszczaka serdeczne podziękowanie składa ro dzina.

Kupno MOTOCYKL MZ-BK 350 z przyczepa lub osobno, kupię. Opis, ce na. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 179.

SAMOCHOŁ ciężarowy (na rope), kupię. Zgłoszenia proszę przesyłać z podaniem stanu technicznego i ceny na adres: Aleksander Ku ziera, Poznań - Maramowice, ul. Perkuna 11.

Lokale DWIE panie poszukują pokoju sublokatorskiego. Tel. 360-67, godz. 14-18. WYNAJME pokój, wygodny, c. o. wiadomości: ul. Traugutta 128.

BIURO OGŁOSZEŃ telefon: 34-444

PANIENKA pracująca, poszukuje pokoju sublokatorskiego, najchętniej w siódmieciu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 108.

WROCLAW - pokój, kuchnia, łazienka, 3-izbowicze. Zmieszkanie na dwupokojowe w Szczecinie. Stanisława Maculiska, Wrocław, Szosa Szaryńskiego 86 -30.

STARSI samotny pan - prac. amatorski, poszukuje pokoju umeblowanego w śródmieściu. Wiadomości: tel. 373-94.

PRZYJME panią na wspólny pokój z kuchnią. Olsztyńska 27.

2 POKOJE, kuchnia, c. o., wspólna łazienka, watekunkowe, za mieszkanie na mieszkaniu jednopokojowe powyżej 20 m kw. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 173.

PRZYJME na pokój umeblowany ławie, piatne lub dwóch panów. Mazurska 21-28.

Zguby ANTONINA POZAUC zgubiła leg. szkolną, wydaną przez TD w Szczecinie.

HALINA RURKOWSKA zgubiła leg. szkolną.

MARIAN CIEŚLIK zgubił świadectwo 7 kl.

UNIWAŻNIENIA sie skradziony biletzik rachunku kowy nr 175 od nr 8775 do nr 8784, wydana przez MPK w Szczecinie.

ROMAN WOCHNIK zgubił prawo jazdy motocyklowe nr 02216, wydane przez Wydział Komunikacji Kluczbork.

MIECZYSLAW BEZLER zgubił leg. szkolną.

DNIA 2.III.65 r. na ul. Jabłonkowskiej lub w tramwaju „4” zgubiono damski złoty zegarek z bransoletką. Uczciwy znalazca przesyony o zwrot za wynagrodzeniem. Wiadomości: ul. Mielczewskiego 20-b-6, tel. 44-361.

NA ul. Jana z Kolna furgonetka z „Pick-up” - Wygłoszczy zderzyła się z „Siódemką - Głaz na boku - straty niewielkie. Przerwa w ruchu od 15.40-16.

MPK KOMUNIKUJE: dziś w godzinach 20-4.30 tramwaje linii I i 9 kursują z Podulskiej Al. Niepodległości - Jaromira - pl. Holdu - Obrońców Stalingradu do Al. Wojska Polskiego dalej do Głębokiego. Przyczyna - prace na torowisku. (ap)

WYDAWCA: Szczeciński Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Holdu Pruskiego 8; redakcje kolegium. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 437-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 428-33; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 51); dział miejski 462-35; dział morski i sportowy 427-77; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 244-44; redakcja poranna (po godz. 8) 378-81; dalekopis 425-14. Prenumerata na kraj przyjmuje urzędowo pocztowo, listonosze oraz oddziały i delegatory „Ruch”. W Szczecinie, Al. Niepodległości 41/2. Prenumeraty przyjmowane są do 15 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Prenumeraty zagranicą, która jest o 40 proc. droższa, przyjmuje Biuro Szcz. Zakł. Graf. (ap)

K

Powołano Miejską Komisję Wyborczą

NA OSTATNIEJ sesji Wojew. Rady Narodowej powołana została 12-osobowa Miejska Komisja Wyborcza. Przewodniczącym jej został Edmund BARTCZAK — dyr. Zarządu Zieleni Miejskiej, z-cą przewodniczącą Władysław CZAJA — wicedyrektor Agencji Morskiej, sekretarzem Stanisław SMAK — przewodniczący Zarz. Okr. Zw. Zaw. Pracowników Spożywczych.

Członkowie: Edward ŁAWIŃSKI — technik-rolnik, Maria RATAJCZAK — prac. DOKP, Jan DZEGAN — oficer WP, Kazimierz WOŁOSECKI — emeryt, Stanisław KOWALIK — kier. Wydz. Org. Prawnego Prez. MRN, Bogdan SENTKOWSKI — sędzia Sądu Powiatowego, Kazimierz MACKOWIAK — sekretarz Zarz. Okr. Zw. Zaw. Pracowników Państwowych, Jan PSZCZOLIŃSKI — stolarz Stoczn. im. Warskiego, Julian HAMARCZUK — doker ZPS.

Kronika dnia

POSIEDZENIE EGZEKUTYWY KM

NA WCZORAJSZYM posiedzeniu Egzekutywa KM PZPR zapoznana się z projektem programu wyborczego Szczecina i omówiła złożoną przez WZSP informację na temat kierunków działania spółdzielczości po opracowaniu planu alternatywnego. Przewiduje on szybki wzrost produkcji towarowej zarówno na eksport jak i na rynek miejscowy.

OCJOWIE RADZA

PROGRAM porządkowania miasta, problemy związane z zagospodarowaniem 10-jej części dzielnicy Pomorzany, analiza pracy skarbowego urzędu komorniczego — oto niektóre tylko zagadnienia porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia Prezydium MRN.

PLENUM DK FJN

W SIEDZIBIE DRN Pogoń odbyło się wczoraj posiedzenie poszerzonego plenum Dzielniczego Komitetu Frontu Jedności Narodu. O pracy i zadaniach DK FJN w kampanii wyborczej mówił przewodniczący tego komitetu prof. Z. HELIŃSKI. Na zebraniu tym powołano również 10 Obwodowych Komitetów FJN.

WYSTAWA GRAFIKI AMERYKAŃSKIEJ

DO SZCZECINA przyjechał wczoraj pierwszy transport eksponatów na organizowaną w salach MPK wystawę grafiki amerykańskiej. Dzisiaj przyjechała pani Ruck, dyrektor wystawy i przeszło 20 osób, które wspólnie z BWA będą przygotowywać tę interesującą ekspozycję. Jej otwarcie przewidziane jest na 6 kwietnia.

GOŚCIE Z MBZ

W SZCZECINIE przebywają dziś inż. Lewandowska i inż. Kasperkiewicz z Ministerstwa Handlu Zagranicznego.



DZBM pomoże

Wiosenne porządki

CHOC rozpoczęta przed tygodniem kalendarzowa wiosna powitała nas śniegiem (czego nie udało się przewidzieć „Kurierowi”) — koniec zimy jest już chyba definitywny. Widzieć to widać: m.razie po wiosennych porządkach, które rozpoczęły się już w mieście. Przed kilku dniami wyjechały na ulice pierwsze pol. waczki, zmywające grubą warstwę nagromadzonego w zimie piasku. Resztki błota i piasku usuwają również brygady sprzątaczk MPD i dozoryc domowi. Czas także na porządki w domach, odświeżanie i malowanie mieszkań.

— Czy w wiosennych porządkach mogą pomóc szczecińskim insygnicie?

— Między innymi z tą myślą utworzony został punkt usług lokatorskich przy ul. Podhalańskiej 7. Placówkę tę, przeznaczoną wyłącznie dla mieszkańców, prowadzi DZBM-1.

— Jakie usługi oferujecie? — pytam kierownika punktu — Czesława DOBNIŃSKA.

— Wykonujemy w zasadzie wszystkie prace, potrzebne do przeprowadzenia bieżącego remontu mieszkania — roboty malarskie, szklarskie, zdruśnicowe i instalacyjne (wod.-kan. i c.o.) Mamy do dyspozycji dobrych fachowców, którzy pracują w DZBM po 8—10 lat i cieszą się niezłą opinią. Na przeprowadzone prace dajemy półroczną

gwarancję. Szczególnie warto polecić mieszkańcom prace malarskie, które możemy wykonać w bardzo krótkim terminie. Jesteśmy w stanie odnowić przed świętami wiele mieszkań.

— Punkt usług lokatorskich jest placówka DZBM-1. Czy to ogranicza zasięg waszej działalności?

— Nie, świadczymy usługi dla mieszkańców całego miasta. Lokatorzy z rejonu DZBM-1 mogą składać zlecenia przez swoje ADM-y, inni mieszkańcy bezpośrednio do nas. Chcemy podkreślić, że przyjmujemy bez żadnych ograniczeń zlecenia od właścicieli i użytkowników wili i domków jednorodzinnych.

— Pozostaje jeszcze jedna, ważna sprawa — mianowicie ceny usług?

— Koszty remontu kształtują się oczywiście różnie, w zależności od charakteru robót, a także stanu mieszkania. Ceny nie są jednak wysokie, gdyż nie doliczamy żadnych marż zarobkowych, obliczamy tylko koszty własne. (kg)

Problem — kapitalne remonty autobusów

GDY niedawno pisaliśmy o niezwykle trudnych warunkach pracy załogi warsztatów autobusowych — uspokajano nas, że niedługo już otrzymamy tak oczekiwane nowe zaplecze techniczne — nowoczesne i dobrze wyposażone. Istotnie warsztaty przy ul. Klonowicza mają być oddane w tym roku i termin ten nie zostanie przesunięty. Ale czy rozwiąże to wszystkie problemy techniczne miejskiej komunikacji autobusowej? Jakże będą np. możliwości przeprowadzania napraw głównych, a więc remontów kapitalnych autobusów?

Wiadomo, że wykonanie takiego remontu to praca skomplikowana, a jej prowadzenie może podjąć się tylko wyspecjalizowany zakład o niemałej mocy produkcyjnej. Czy wystarczą więc własne warsztaty MPK?

Raczej wątpliwe. Przynajmniej się bliżej remontowym potrzebom MPK. Średni przebieg autobusów MPK (chodzi tu o „Sany”, które stanowią większość taboru autobusowego) wynosi 82 tys. km. Zakładając nawet, że autobusy te będą w stanie osiągnąć przebieg 120 tys. km, rocznie trzeba wyremontować 68 wozów. Tymczasem w roku ubiegłym wykonano zaledwie napraw głównych 17 autobusów. Warszawskie Zakłady Naprawy Samochodów nie dość, że z rezerwy nie dotrzymują ustalonych terminów remontów, bronią się jak mogą przed przyjęciem każdej następnej naprawy. Efekt jest taki, że szczecińskiemu MPK nie udało się nigdzie zlokalizować napraw 13 autobusów!

POWRÓĆMY jeszcze do kontaktów MPK z zakładami naprawczymi w Warszawie. Każda wyprawa po wyremontowane wozy jest wielką niewiadomą. Nie można np. ustalić po

jakim czasie wróci wysłana ekipa kierowców, bo autobusy nieraz w ogóle nie mogą dojechać do Szczecina. Zdarza się też, że gruntownie wyremontowane wozy przyjeżdżają wprost do... warsztatów MPK. Do zupełnie humorystycznych sytuacji dochodzi również i wtedy, gdy nie można odebrać wozów z powodu braku... wycieraczek i szkieł przeciwwieglanych. A tak się dzieje, w centralnych obejmujących całą Polskę, zakładach!

Problem jest poważny. Miejskie autobusy muszą znaleźć miejsce dla gruntownych i naprawę solidnych napraw. Nie może to ująć uwagi władz wojewódzkich i resortu gospodarki komunalnej. (kg)

Tryby atlantyckie w każdym jądrospisie!



„Jacy jesteśmy — jakimi chcemy być”?

Odpowiada młodzież 19 szkół

na galowym koncercie

3 kwietnia godz. 18
i 4 kwietnia godz. 14.30 i 18.00

w Domu Kultury Kolejarza

Pierwszy z serii

JAK już informowaliśmy, wczoraj w Stoczni im. A. Warskiego odbyło się uroczyste wodowanie kolejnego, 114 — licząc od momentu powstania stoczni — statku, który otrzymał nazwę „Mariiński”.

Wodowana jednostka jest pierwszym statkiem z serii drobnicowców o nośności 12 500 DWT, budowanych na zamówienie armatora radzieckiego. Wodując m/s „Mariiński” szczeciński stocznicy powiększył zbudowany w okresie powojennym w Szczecinie tonaż do prawie 605 tys. DWT.

Za kilka miesięcy m/s „Mariiński” zostanie przekazany armatorowi.

Jak zwykle wodowaniu statku przyglądali się licznie przybyli na uroczystość mieszkańcy naszego miasta.

Na zdjęciu: moment wodowania „pierwszego z serii” z pochylni ośrodka „Wulkan”.

Fot. St. Cieślak

Opiekunowie społeczni przy Komitetach Blokowych

JEŻELI mówimy o nieprzewidywalnej burzliwej papierkowej, ciągle jeszcze panującej w niektórych resortach administracji, to niewątpliwie nie odnosi się to do działu opieki społecznej szczecińskiej. Prez. MRN Sprawozdanie z działalności tego działu mieści się na jednej kartce, a składa się z samych liczb, kryjących najistotniejsze, nieraz bolesne sprawy wielu ludzi, którym państwo pomoże wydoszczą się ze ślepej uliczki, w jakiej znaleźli się w pewnym okresie swego życia.

W 1964 r. na opiekę społeczną miasto przeznaczyło około 4 800 tys. zł. Stała opieką materialną objęto 272 osoby, ogółem zapożyczeń udzielono 1 017 osobom. Byli to ludzie starzy, chorzy lub samotni, pozbawieni opieki najbliższych.

INNA forma działalności referatu opieki społecznej jest tzw. opieka zakładowa. Polega ona na umieszczeniu w państwowych zakładach opiekuńczych ludzi, których samotna starość lub przewlekła

choroba wytraciła poza nawias społecznego życia. W tej dziedzinie istnieją jeszcze, niestety, duże braki. Miasto np. dysponuje zaledwie jednym Domem Pieniężnym. Poważnym problemem jest brak zakładów dla przewlekłych chorych. Sytuację pogarsza fakt, że istniejące w naszym województwie zakłady tego typu są ośrodkami centralnymi, w których tylko pewna liczba miejsc przeznaczona jest na potrzeby Szczecina.

DOTYCZĄCZASOWY system opieki społecznej państwa nad ludźmi, znajdującymi się w trudnych warunkach, ma poważną lukę. Jest nią brak rozeznania co do faktycznych potrzeb miasta w zakresie opieki społecznej, a to z kolei uniemożliwia planowe i właściwe gospodarowanie przeznaczonymi na nią środkami finansowymi. Lukę tę uzupełnią powołani przez Komitet Blokowy terenowi opiekunowie społeczni, którzy przystąpił już do ustalenia potrzeb na terenie swolch Komitetów Blokowych.